JEŹDZIEC i HODOWCA



1934 Nr. 5

Jeździec i hodowca

5

ORGAN TOW. ZACHĘTY DO HODOWLI KONI W POLSCE, TOW. HODOWLI KONIA ARABSKIEGO, POLSKIEGO ZWIĄZKU JEŹDZIECKIEGO, NACZELNEJ ORGANIZACJI ZWIĄZKÓW HODOWLI KONI W POLSCE

TREŚĆ Nr. 5

ROK XIII. WARSZAWA, DN. 10 LUTEGO 1934

Począwszy od Nr. 6 rozpoczynamy druk wyciągu ze światowej sławy dzieła C. Chomela „Histoire du cheval“, w przekładzie p. Zofji z Markowa Markowskiej.



Stadnina w Skokach.

Wojsko i hodowcy społem ku podniesieniu hodowli i jeździectwa w Polsce

Usiłowań dla osiągnięcia tego celu było i jest bardzo dużo, lecz może być więcej. A im usiłowania te będą skuteczniejsze tem wdzięczność Polski i jej hodowców musi być większa. Zasłużonymi w wykrywaniu wartości naszych koni są polscy oficerowie, którzy potrafili w zawodach światowych zdobyć chwałę jeźdźców i dosiadanych koni, budząc uznanie u innych narodów. A że hodowla szlachetnych koni i potrzeba armji tak się wzajemnie zazębiają, trudno sobie wyobrazić istnienie hodowli bez popytu ze strony wojska i zaspokojonych potrzeb wojska bez rozwoju krajowej hodowli. Każda więc praktyczna myśl, zmierzająca do większego zespolenia i współdziałania hodowli z wojskiem powinna być podnoszoną i rozwijaną, a sprawy kolidujące z tą ideją omawiane, w celu ich usunięcia.

Rzeczowe wywody i cyfry, zamieszczone w artykule „Wystawy koni remontowych w 1933 r.", użytkuję dla poniżej skreślonych rozumowań. Wiadomość, że liczba sprzedawanych do remontu klaczy wzrasta i dochodzi już do 46%, jest dla mnie nietylko zastanawiającą ale i przerażającą — świadczy bowiem o wzrastającej biedzie wśród hodowców! Jeżeli bowiem weźmiemy pod uwagę, że wymagania Komisyj Remontowych stopniowo wzrastają i nabywane konie są coraz rasowsze, dobrego pokroju i o dobrych ruchach, to na 1071 nabytych podczas wymienionych wystaw koni, hodowla przypuszczalnie straciła około 500 klaczy (46%). Winić o to hodowców niepodobna, boć jest rzeczą wiadomą, że to konieczność zdobycia grosza na należności państwowe i nieustępliwe wypłaty, zmusza hodowców do sprzedawania do remontu i klaczy. Znam wypadki, gdzie wyprowadzenie bardzo wartościowej klaczki na zakup poprzedzana była naradą, prawie rodzinną, czy nie dałoby się zatrzymać takiej przyszłej cennej matki! Nieubłagana konieczność przeważała szalę.

Tu nastręcza się pytanie: czy możność zatrzymania takich matek nie leży w innym ręku i czy sprawność armji ucierpiałaby, gdyby takie *wyborowe* klacze były odsyłane do domu z premją od Komisji Remontowej, jako przyszłego nabywcy potomków tych klaczy? Pewnemi funduszami na premje Komisje Remontowe dysponują, chodziłoby więc tylko o to, by były one udzielane wyłącznie eliminowanym klaczom.

Teraz wypadnie powrócić do wymowy przytoczonych w artykule cyfr. Skoro na 1596 przedstawionych koni, Komisje Remontowe nabyły 1071 sztuk, to pogłowie musiało być przez samych hodowców i inspektorów związków dobrze wybrane, więc wnosić należy, że i pozostałe 525 były niezłe, a tylko przez subtelne wymagania oddalone. Gdyby zatem Komisje Remontowe zechciały uwzględniać w równej mierze potrzeby armji jak i interesów krajowej hodowli, z pamięcią o przyszłości hodowli, to należy przypuszczać, że zapotrzebowanie swoje mogłyby pokryć unikając nabywania rasowych i obiecujących klaczy. Klacz nagrodzona premją, jako dobra matka, w razie konieczności jej sprzedania, znalazłaby nabywcę za cenę pomniejszoną *o otrzymaną już premję.* Tak dziać się powinno w przyszłości. Ale warto pomyśleć, by wybitne klacze będące już w wojsku, przed utratą kwalifikacji rozrodczych, mogły pójść do hodowli.

Kto miał sposobność widzieć pogłowie końskie na spędach gminnych, ten ma wyobrażenie, jak dalecy jesteśmy od stanu zadawalniającego, ile destruktów składa się na liczebność pogłowia końskiego i jak mało mamy klaczy godnych być matkami.

Ta świadomość powinna wzmódz usiłowania poprawienia hodowli i nie pomijania żadnej okazji do tego wiodącej, gdyż samymi reproduktorami państwowymi, bezbez łączenia ich z coraz *lepszym i liczniejszym* materjałem żeńskim, bardzo wolno poprawę uzyskiwać będziemy. Dalekowzroczność i szczere przejęcie się tą sprawą przez Szefostwo Remontu mogłoby dać znakomite wyniki a Ministerstwo Spraw Wojsk., po wysłuchaniu motywów, chyba nie będzie stawiać przeszkód w odsprzedaży klaczy-matek. Wyobrażam sobie tą manipulację w sposób następujący: Komisje Remontowe uświadomione o liczebności klaczy kwalifikowanych do odsprzedaży i ich globalnej wartości, przy nabywaniu koni 3½-letnich, dobrze rozwiniętych, uprzedzałyby hodowców, że ci, którzy reflektowaliby na kupno eliminowanych klaczy, otrzymywać mogą zamiast gotówki — bony, które w pierwszym rzędzie uprawniać będą do kupna klaczy, sprzedawanych przez licytację, na których posiadane bony za gotówkę przyjmowane będą. Licytacje takich klaczy, w ramach praktyk wojskowych, powinny mieć miejsce w pierwszych dniach marca, by jeszcze w najbliższym sezonie kopulacyjnym zaźrebionymi być mogły. Suma wydanych bonów dawałaby przybliżoną miarę zapotrzebowania klaczy na dany punkt. Próba życia manipulację tą prawdopodobnieby udoskonaliła. Wielką słuszność ma p. pułk. Dembiński, twierdząc, że „ważnem zadaniem związków hodowlanych jest, by cenne klacze nie wychodziły z orbity pracy hodowlanej". W jednej atoli kwestji nie godzę się z p. Szefem Remontu, a mianowicie, że koń dopiero po 2 latach pobytu u hodowcy będzie mógł osiągnąć pełną swoją cenę? Ileż to razy hodowca uboższy, potrzebujący gotówki a nie posiadający warunków otoczenia konia dorastającego należną mu opieką w postaci obszernego stanowiska, dorosłej obsługi, dostatku owsa, widzi się zmuszonym sprzedać go wcześniej. Z jakiej racji ów koń, wyprowadzony z niepomyślnego otoczenia a wprowadzony do hodowcy, który rozporządzając obszernemi stajniami i pastwiskiem i wyrobioną obsługą, często z zapuszczonego i źle odżywionego dzikusa, z kopytami przypominającemi raczej racice, w ciągu roku wychowuje na konia łagodnego, nęcącego oko; ma mieć pomniejszoną cenę o 40%? Jeżeli przepis ten pozostanie, to tylko odbijać się będzie na cenie sprzedawanych źrebców, a hodowla nic na tem nie zyska. Mam na myśli głównie konie u hodowców z mniejszej własności, którzy nie mając ani pastwisk, ani kowali, którzyby w stajni kilka razy

do roku czyścili kopyta, dopuszczają do potwornego zaniedbania tego podstawowego organu.

Bo proszę sobie wyobrazić, jaką to trudność przedstawia dla podtatusiałego często rolnika prowadzić swego podrasowanego a nie wybieganego trzylatka do kuźni odległej nieraz o kilka kilometrów, by tam poddać swego wychowanka, zdenerwowanego obcem otoczeniem i oddaleniem od zagrody, operacji czyszczenia kopyt. Trzeba to widzieć, żeby się nie dziwić, że źrebiec wychowany w zagrodzie włościańskiej, czasem 2 lata kowala nie widzi.

W hodowli konia pierwszy i ostatni rok są najkosztowniejszymi i największy wpływ mają na wartość, wyrost i psychikę konia. Kto i co więc traci na przejściu konia z rąk jednego hodowcy do drugiego, gdyż koń zwykle zyskuje? Zasada, by zespoły jeździeckie naszej kawalerji na konkursach zagranicznych dosiadały tylko koni polskich, jest ze wszech miar słuszną, a gdyby tak jeszcze zaproponowane były międzynarodowe próby wytrwałości szwadronów kawalerji i palma pierwszeństwa nam przypadła, toż byłby to sukces, wywołujący respekt dla naszego wojska. Daj Boże tego doczekać. Rozwój jeździectwa w Polsce też ogromnie mógłby być ułatwiony przez możność nabycia pełnoletnich i wyrobionych klaczy, bo jak dotąd jeździec cywilny dosiadłszy młodego konia przeważnie doznaje niesmaku zepsucia mu nóg, więc do nabycia drugiego się nie kwapi, a nie zaźrebione pełnoletnie klacze tego zawodu by nie robiły.

Reasumując mniemam, że tak dla rozwoju hodowli jak i jeździectwa w Polsce odsprzedaż klaczy z wojska byłaby pożyteczną! Propagując zespolenie wojska ze wsią, nie mogę pominąć praktykowanych wymarszów szwadronów na miesięczną wilegjaturę w czerwcu. Widzę w takich wyjazdach dużą obopólną korzyść. Zmieniając corocznie punkt pobytu, pp. oficerowie zapoznawaliby się z terenami i młodzieżą wiejską, zaszczepiając zamiłowanie do sportu i służąc wskazówkami. Konie wojskowe pod letniemi brezentowemi namiotami, odetchnęłyby od wyziewów koszarowych stajen. Rolnicy mieliby okazję spieniężania trawy, koniczyny i zielonej wyki spasanej w pobliżu miejsca, potrzebującego nawiezienia, a także spieniężenia produktów rolnych dla polowej kuchni. Dla osiągnięcia obopólnych największych ekonomicznych korzyści wyobrażam sobie, że rolnik własnym kosztem powinien w najdogodniejszem po temu miejscu (zdala od podwórza, by zabezpieczyć zagrody od ewentualnego pożaru), umocować barjery z kółkami dla wiązania koni, dostarczyć kufę dla dowozu wody i wskazać zapas darmowego podściołu, a wojsko nakrywszy własnemi namiotami ustawione barjery spaść na miejscu zakupioną zielonkę, przegnajając pod końmi dostarczoną ściółkę. Rolnik znajdowałby ekwiwalent darmo oddawanego podściału w przerobieniu tej ściółki na nawóz w pobliżu pola, mającego być nawiezionem, a plac po takiej prowizorycznej stajni przez kilka lat odznaczyłby się wielkim urodzajem. Pożądaną byłaby też dla hodowców wiadomość w jakim procentowym stosunku potrzebuje wojsko koni wierzchowych i artyleryjskich?

Bronisław Sulimierski.

Straszewo.

Statystyka wyścigów w Polsce za rok 1933

WŁAŚCICIELE STAJEN (do 50.000 zł.).

1.	stajnia „Natalin"	308.950 zł.
2.	Berson Michał	285.149 „
3.	stajnia „Lubicz"	190.389 „
4.	Falewicz T. i Orłowski Z.	175.174 „
5.	stajnia „Łochów"	150.690 „
6.	Dydyński Lesław	131.085 „
7.	Wąsowski Mieczysław	121.580 „
8.	stado „Golejewko"	120.960 „
9.	stajnia „Topór"	104.638 „
10.	Mielżyński hr. Ignacy	95.460 „
11.	stajnia „Alba"	94.610 „
12.	Róg Michał	92.360 „
13.	Tuński Aleksander	91.560 „
14.	stado „Ktery-Szepietów"	91.461 „
15.	stajnia „Osęk"	72.489 „
16.	Anders Władysław	69.635 „
17.	Schweizer Ludwik	64.030 „
18.	Mieczkowski Antoni	61.630 „
19.	Grono Ofic. Korp. Och. Pogr.	61.420 „
20.	Strzemińscy J. i H.	59.680 „
21.	Grono Ofic. 14 p. uł. Jazłow.	57.005 „
22.	Stado „Bartoszówka"	56.799 „
23.	Grono Ofic. 1 p. uł. Krechow.	54.025 „
24.	Ender K. i S.	53.990 „
25.	Kronenberg bar. L. J.	53.945 „

WYKAZ HODOWCÓW

według sum wygranych premjami przez przychówek ich stad na torach polskich w r. 1933 (do 7.000 zł.).

1.	Stadnina Państwowa	zł. 46.373,50
2.	Czarnecki hr. Janusz	„ 42.295,50
3.	Potocki hr. Alfred	„ 25.309,—
4.	Czartoryski ks. Adam	„ 18.999,—
5.	Wężyk Franciszek	„ 18.792,50
6.	Zamoyski hr. Konstanty	„ 14.892,50
7.	Róg Michał	„ 14.229,—
8.	Kresowa Spółka Hodowlana	„ 13.484,—
9.	Woźniakowski Henryk	„ 10.059,50
10.	Berson Michał	„ 9.497,—
11.	Kronenberg bar. L. J.	„ 9.344,50
12.	stado Ktery-Szepietów	„ 7.504,50

Wykaz koni 2-letnich, które w 1933 r. na torach polskich wygrały powyżej 10.000 zł.

og. Mat (Mah Jong — Garonna)	81.996
og. Hazard (Kentish Cob — Elaunay)	43.300
kl. Kadmea (Harlekin — Rosenmaid)	26.330
og. Fridland (Double Up — Astrid)	19.400
og. Fugas (Mah Jong — Uzda)	18.250
kl. Estonja (Palü — Esther)	17.000
og. Kornak (Harlekin — Dulcynea)	16.700
kl. Fortissima (Illuminator — Benora)	11.350
kl. Bastylja (Öreg lak — Belgrove)	11.330
og. Dyktator (Illuminator—Roli Poli II)	10.079

Wykaz koni 3 l. i st., które w 1933 r. na torach polskich wygrały powyżej 25.000 zł.

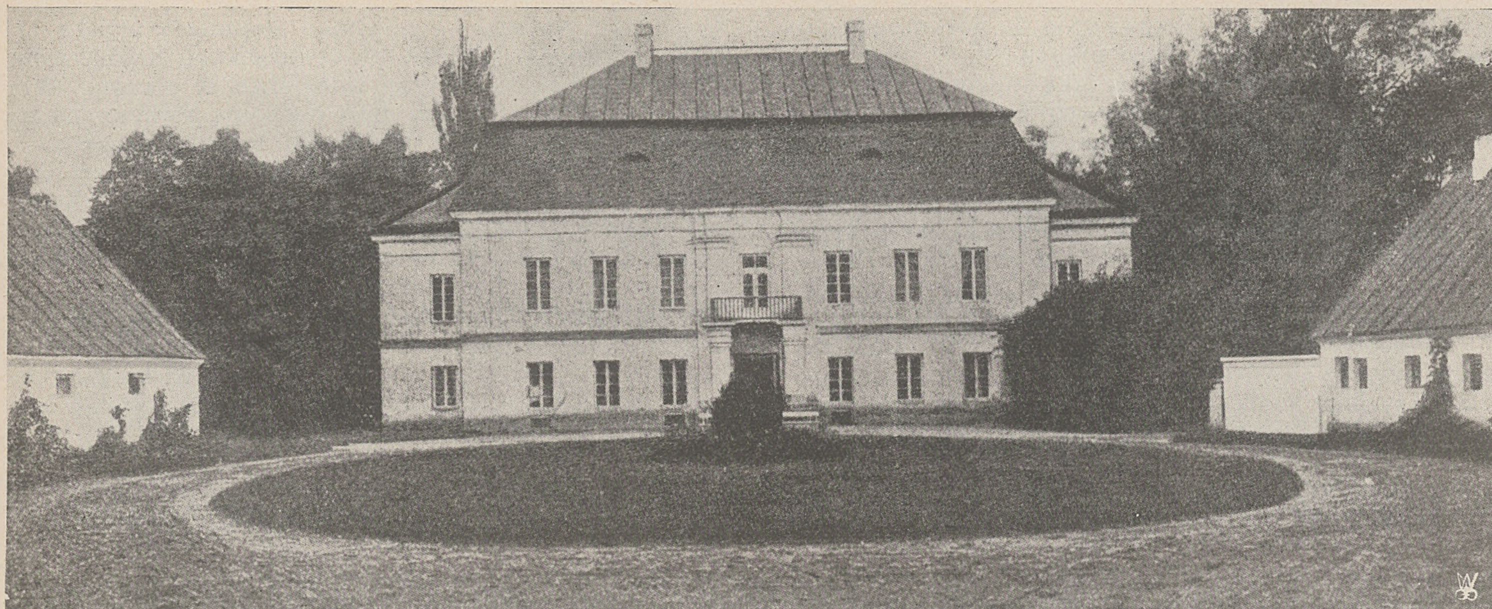
3 l. og. Wisus (Villars — Sevilla)	163.014
3 l. og. Jawor II (Harlekin — Beate)	161.389
4 l. kl. Genova (Villars — Gaff)	83.000
4 l. og. Krater (Villars — Vola)	70.000
3 l. og. Gentry (Bafur—Aquamarine)	60.700
4 l. og. Hel (Fils du Vent—Jeanette II)	50.600
3 l. kl. Jagoda (Harlekin-Caffeetante)	49.640
3 l. og. Los (Fils du Vent—Fortuna II)	31.900
4 l. kl. Fiammina (Bafur—Elwira)	31.320
5 l. og. Firlej (Finnländer — Bonny Maiden)	30.300
5 l. og. Jawor (Fils du Vent—Azalja)	29.600
3 l. og. Jawor III (Parachute — Frosted Ice)	29.471
3 l. og. Jarosław (Harlekin — Donna Mobile)	28.620
4 l. og. Kazbek (Mości Książę-Cylicja)	28.200
3 l. og. Arnold (Fils du Vent—Perła IV)	28.145

Wykaz koni, które w 1933 r. na torach polskich wygrały w gonitwach z płotami i przeszkodami powyżej 12.000 zł.

6 l. og. Grzybek pierwszy (Wily Attorney — Rózga)	19.150
6 l. kl. Freja (Fribourg — Wilejka)	18.200
5 l. og. Nawoj (Double Up—Nemezis)	16.700
5 l. kl. Icy Wind (Ballyheron—Ruń)	15.900
5 l. kl. Gri-Gri (Promień — Fokker)	15.150
płn. kl. Balsamina (Ballyher.—Tillery)	14.870
płn. og. Lopek (Mości Książę-Ambitna)	12.480
5 l. og. Irrawadi (Ballyheron—Cymbarka)	12.390

ŻOKEJE.

		zwycięstw
1.	Jagodziński Kazimierz	80
2.	Stasiak Walenty	78
3.	Pasternak Stanisław	63
4.	Gill Edward	53
5.	Jednaszewski Marjan	50
6.	Fomienko Aleksander	47
7.	Olejnik Józef	39
8.	Czernuszenko Daniło	39
9.	Chatisow Konstanty	38
10.	Nowak Zenon	34
11.	Michalczyk Stefan	30
12.	Ustinow Aleksander	30
13.	Lipowicz Michał	20
14.	Kempa Wincenty	19
15.	Dorosz Józef	18
16.	Mugaj Antoni	17
17.	Gajewski Antoni	13
18.	Nowicki Wacław	10
19.	Górecki Józef	10



Skoki — Pałac.

Stado w Skokach Ursyn-Niemcewiczów

Dnia 28 grudnia r. ub. zmarł w Tuluzie Jan Ursyn-Niemcewicz, znany nasz hippolog i hodowca koni pełnej krwi angielskiej. Chcąc uczcić pamięć nieprzeciętnego miłośnika koni i długoletniego pracownika na polu hodowli i wiedzy hippologicznej, podaję tu szkic dziejów stada w Skokach, Niemcewiczów — ojca i syna.

W. P.

Ród Niemcewiczów herbu Rawicz, z przydomkiem Ursyn należy do starej szlachty litewskiej. Jeden z jego szczepów osiadł w województwie Brzesko-Litewskim i tu w majątku rodzinnym Skokach cieszył się wielkim poważaniem, dzięki zasługom obywatelskim i gorącej miłości do kraju.

W tych to Skokach przyszedł na świat w roku 1758 sławny z czasem poeta, działacz społeczny, historyk, publicysta i podróżnik, a nadewszystko patrjota i bojownik o wolność — Juljan Ursyn-Niemcewicz. Wszędzie, gdzie los go rzucił, zarówno w kraju, jak na zachodzie, aż wreszcie na drugiej półkuli w Ameryce, potrafił zjednywać sobie ludzi i budzić sympatję dla wielkiego swego ducha, światłego umysłu i ujmującego obejścia. To też pozostawił po sobie pamięć jednego z najlepszych obywateli, jakich kraj w swych dziejach wydał.

Z biegiem czasu, w połowie mniej więcej ubiegłego stulecia, Skoki w drodze działów rodzinnych przeszły w ręce Jana Niemcewicza, urodzonego roku 1830, syna Tadeusza.

Jan Niemcewicz odebrał bardzo staranne wychowanie. Władał biegle kilkoma językami, był oczytany i odznaczał się w wysokim stopniu wykwintną ogładą towarzyską — był typem prawdziwego gentelmana, w którym formy europejskie harmonizowały ze swojskością polską. Dzięki tym zaletom osobistym lubiany był powszechnie. Piastował przez blisko ćwierć wieku z wyboru, stanowisko marszałka szlachty gubernji Grodzieńskiej i stąd tytułowano go zwykle „panem marszałkiem".

Jan Niemcewicz od najwcześniejszej młodości zdradzał wyjątkowe zamiłowanie do koni. Już w roku 1850, t. j. gdy miał zaledwie lat 20 spotykamy po raz pierwszy jego nazwisko na liście właścicieli koni wyścigowych na torze Mokotowskim. Biegał w tym czasie jego ogier Gold Boy. Był to jednak wypadek sporadyczny i dopiero od roku 1858 zaczął młody sportsman zajmować się hodowlą i wyścigami systematycznie. Nabył wówczas dwie klacze pełnej krwi ze stada Andrzeja hr. Zamoyskiego w Klemensowie: 4-letnią Beauty (Sir Robert — The Queen) oraz rodzoną jej siostrę 3-letnią Gipsy. Tegoż roku sprowadził ogiera A Joke, urodzonego w Anglji po Dromedary, od Vanish Mare. Trzy te konie stanowiły zawiązek stada pełnej krwi w Skokach. W tym samym 1858 roku Jan Niemcewicz przyjęty został na członka Towarzystwa Wyścigów w Warszawie. W roku następnym przyprowadził na tor już 4 konie, co na ówczesne stosunki stanowiło pokaźną stajnię. Wysłał również swe konie na wyścigi do Wilna.

W roku 1861 nastąpiła przerwa w wyścigach warszawskich, która trwała przez trzy lata, w Wilnie natomiast przerwa nastąpiła tylko w jednym r. 1863. Konie Niemcewicza biegały tam co rok, stając w roku 1864 na czele listy wygranych.

Młody sportsman zaczął zajmować się stajnią i stadem coraz poważniej. Licząc się ze środkami, nie wydawał wprawdzie wielkich sum na zakupy zagraniczne, lecz zato wykazywał bardzo wiele inicjatywy i systemu w pracy. On pierwszy z naszych hodowców zdecydował się na wysłanie swych koni na tory rosyjskie. W roku 1864 biegała w Carskiem Siole klacz jego Złotówka, a potem Kula i inne konie w Moskwie. W ślady jego poszedł Ludwik Grabowski, który od roku 1867 systematycznie wysyłał swą stajnię do Moskwy i Carskiego Sioła.

Niemcewicz pierwszy z Królestwa zgłosił swe konie do rosyjskiej księgi stadnej, wydawanej w Petersburgu, inni zaś ho-

dowcy uczynili to dopiero za jego przykładem. Konie ze Skoków widzimy również w „Allgemeines Gestüt Buch", począwszy od IV tomu tego wydawnictwa.

Pierwsze konie własnego chowu Niemcewicza ukazały się na torze w 1864 w Warszawie i Wilnie, były to córki A Joke i Gipsy — Złotówka i Halka, oraz klacz półkrwi Cyganka po A Joke i Carka.

W tym samym czasie sprowadził Niemcewicz, urodzoną w Anglji klacz Edgeworth Bess po Vandermulin od Bess Lyon po Longbow, za którą dał 100 gwinei. Było to kupno niezwykle szczęśliwe. Klacz ta wystąpiła w barwach Niemcewicza na torze w Wilnie w r. 1864, lecz niefortunnie i wzięta została odrazu do stada. Wkrótce okazała się doskonałą matką. W roku 1866 dała jednego z najgłośniejszych koni swego czasu w Polsce i Rosji, klacz Kulę, o której będzie niżej. Pozatem dała dobrego Krzyżaka, zwycięzcę w Produce w Moskwie i nagrodzie Jakowlewskiej.

Kula była pierwszym wielkim sukcesem pracy hodowlanej Niemcewicza, ciekawym tem więcej, że powstała z połączenia rodziców wybranych i zakupionych na własność przez młodego hodowcę. Ojcem Kuli był ogier Flatterer (Hetman Platoff — Tomboy Mare) urodzony w Anglji i sprowadzony do Polski via Niemcy przez Witolda Mniewskiego w roku 1857, następnie ogier ten nabyty został na reproduktora do Krasnego, gdzie jednak nie poznano się na nim i odsprzedano go około r. 1864 Niemcewiczowi. Niestety, w Skokach stanowił Flatterer niedługo, gdyż padł raptownie dnia 29 lutego 1868 r., rażony apopleksją. Przed samym wypadkiem ofiarowywano Niemcewiczowi za niego 3.000 rb., co wówczas liczyło się bardzo wiele, lecz oferta nie została przyjęta. Korzystał z tego ogiera również wielki nasz hodowca Ludwik Grabowski z Sernik.

Kula biegała ogółem 14 razy, z czego 12 razy była pierwsza i 2 razy druga, wygrała, między innymi, nagrodę Cesarzowej w Carskiem Siole i Produce Warszawski.

W owym czasie nie było jeszcze kolei żelaznej z Brześcia Litewskiego do Moskwy i konie ze Skoków szły 610 wiorst piechotą do Smoleńska, gdzie je dopiero ładowano do wagonu.

W stadzie Kula okazała się również dobrą matką, jak była koniem wyścigowym. Dała derbistę warszawskiego Koncepta, który w roku 1882 stanął na czele listy wygranych w całej Rosji, oraz dobrą klacz stadną Nonsens, matkę Koguta (Cesarska w Moskwie) i Farsy.

Gdy w roku 1868 padł Flatterer, a do A Joke Niemcewicz zraził się i sprzedał go do Kter panu Wodzińskiemu, należało pomyśleć o nowym reproduktorze. Udane połączenie Flatterera z Edgeworth Bess w postaci Kuli nastręczyło Niemcewiczowi myśl kupienia znów ogiera z krwi Blacklocka i to o ile da się, syna Hetmana Platoff, aby powtórzyć tę szczęśliwą kombinację krwi. Zdecydował jednak nabyć konia tylko w tym wypadku jeżeli kandydat będzie zdradzał wybitnie typ Blacklocka. Dowiedziawszy się, że jest na sprzedaż taki ogier w królewskiem stadzie w Marienworth, nazwiskiem Coriander po Hetman Platoff, z klaczy po Melbourne, pojechał tam i poprosił odrazu, aby mu nie mówiono, który to koń jest Coriander. Przeglądając kilkanaście ogierów poznał jednak odrazu kandydata i wówczas dobił o niego targu.

Koncepcja doboru krwi nie zawiodła Niemcewicza i Edgeworth Bess, połączona z Corianderem dała Krzyżaka, doskonałego konia wyścigowego, zwycięzcę w Produce w Moskwie i nagrodzie Jakowlewskiej, ówczesnem Derby rosyjskiem.

Wiara w krew Blacklocka skłoniła Niemcewicza do posyłania klaczy do jeszcze jednego ogiera z tej linji — Residuary Legatee (Cavendish — Codicil), którego importował hr. Wołłowicz do Swiacka. Ogier ten nie dał jednak nic wybitniejszego. Predylekcja Niemcewicza do linji męskiej Blacklocka, świadczy o wielkiej jego intuicji hodowlanej, przeczuwał on jakgdyby przyszłą światową sławę przedstawicieli tego wielkiego rodu, który



SIMONBURN (St. Simon – St. Helen po Springfield) og. gn. ur. w 1891 r. w Anglji — własność p. Jana Ursyn Niemcewicza

wydał staljonów tej miary co Vedette, Galopin, St. Simon, Desmond, Persimmon, Matchbox, St. Frusquin, Rabelais i Florizel II. Niezależność zaś jego poglądów godną jest podkreślenia tem bardziej, że właśnie w końcu lat sześćdziesiątych i początku siedemdziesiątych krytykowano zawzięcie ród Blacklock — Voltigeur i odsądzano go od wszelkiej wartości hodowlanej. Tymczasem zaraz potem zabłysły z tego właśnie rodu sławy tej miary co Speculum i Galopin.

Blizko o pół wieku później syn Jana Niemcewicza pozostał wierny tradycji ojca i sprowadził do Skoków aż trzech synów St. Simona: Simonburna, Boufflers'a i Brissac'a.

W roku 1875 zawiązała się „Warszawska Spółka Hodowlana", do której przystąpili: Niemcewicz, August hr. Potocki i Jerzy Fanshave. Celem spółki było nabywanie młodych koni, eksploatowanie ich na wyścigach, a następnie sprzedaż hodowcom na materjał zarodowy. Główną bazą spółki obrane zostały Skoki, gdzie konie zimowały i przyspasabiane były do wyścigów. Spółka ta przetrwała jednak zaledwie kilka lat, potem zaś jakiś czas prowadził Niemcewicz stajnię z Augustem hr. Potockim.

W roku 1875 nabył Niemcewicz w Doncaster rocznego ogierka Owen'a (Lecturer — Janua po King Tom), co do którego uczynił niezmiernie słuszną, a jednocześnie ciekawą uwagę ś. p. K. Stolpe, że zaszedł tu wypadek wogóle rzadki, a u nas w Polsce dotychczas jedyny, ażeby ogier kupiony w Anglji roczniakiem rozwinął się na dobrego wyścigowca, a następnie pierwszorzędnego reproduktora.

Owen wzięty do stada w r. 1879 dał szereg doskonałych koni, a więc: Sąsiada (ojca fenomenalnego Chambery) niezrównaną klacz wyścigową Arconję, o których będzie jeszcze niżej, następnie derbistę warszawskiego, Monopola, Wiarusa, Mocarza, Granata, Jilt i inne.

Owen sprzedany został z czasem do stada w Duchowlanach panu Zalutyńskiemu, boks zaś jego w Skokach zajął Miurid (Estafet — Janette), hodowli Iłowajskiego oraz Gros Minet (Dear Boy — Graminee), które jednak zastąpić go nie mogły i stado zaczęło doznawać niepowodzeń.

Około roku 1875 nabył Niemcewicz w Anglji młodą klaczkę Squib po Blinkhoolie i Jeu d'Esprit po Flatcatcher, kupno to uważać należy za najszczęśliwsze z pośród wszystkich dokonanych przez Niemcewicza w ciągu długoletniej jego działalności hodowlanej.



MAMOUR (Falb-Muffins) og. gn. ur. 1909 r. w Skokach u Jana Ursyn Niemcewicza zwycięzca w Derby Wszechrosyjskiem oraz Produce w Moskwie.

Squib miała piękny rodowód, to też zapłaconą została wyjątkowo drogo, jak na ówczesne stosunki — 5.000 rs., żeńska połowa rodowodu przedstawiała się imponująco, babka jej w prostej linji żeńskiej, Extempore, wygrała 1.000 gwinei, matka zaś, t. j. Jeu d'Esprit była już wówczas renomowaną matką stadną angielską, która dała Oaksistkę, Feu de Joie i Alinę, matkę Wisdoma. Pedigree Squib i Wisdoma jest prawie identyczne, różni się tylko tem, że u niej dziadkiem macierzystym jest Flatcatcher, u Wisdoma zaś Stockwell. Nic więc dziwnego, że żądano za Squib poważną kwotę. Gdy została już nabyta przez Niemcewicza, hr. Lehndorff chciał koniecznie ją odkupić, lecz propozycja nie została przyjęta.

Sprowadzona do Polski Squib wziętą została do treningu, lecz na torze okazała się zupełnie do niczego, nawet w Wilnie nie potrafiła nic wygrać, wreszcie skręciła sobie nogę i musiano ją zabrać do stada. Tu odegrała jednak wielką rolę. Łączona, za wyjątkiem pierwszego roku, stale z Owen'em dała konie tej miary co Sąsiad, Arconia i Jilt.

Sąsiad biegał z wybitnym powodzeniem w barwach Augusta hr. Potockiego. Wygrał Produce w Warszawie i Moskwie, oraz nagrodę Cesarzowej w Moskwie. Potem sprzedany został na reproduktora do stada półkrwi, ordynata Zamoyskiego w Klemensowie. Tutaj przysłał do niego Ludwig Grabowski jedną z najlepszych swych matek Madame de Parabère i z połączenia tego otrzymał Chambery jednego z najklasowszych koni polskich ubiegłego stulecia.

Sąsiad sprzedany został z czasem Antoniemu Daszewskiemu do Siedzowa.

Drugim znakomitym produktem Squib była Arconia o fenomenalnych wprost zdolnościach wyścigowych, zdobyła ona w latach osiemdziesiątych 54.845 rubli, gdy dotacje były stosunkowo bardzo niskie. Wygrała rosyjski Oaks — Trechgorną, oraz Cesarskie w Moskwie i Carskiem Siole. W kilku klasycznych gonitwach była drugą za końmi rządowymi, co leżało w interesie stajni, gdyż nie otrzymywała nadwagi; konie zaś rządowe odstępowały większą część wygranej koniowi drugiemu. W pierwszem Wszechrosyjskiem Derby w r. 1886 przed samem wyjściem na prostą została wypchniętą na środek koła i prawdopodobnie tylko dlatego przyszła trzecią za Baronetem i Good Boy'em, które jak wiadomo, skończyły ten wyścig łeb w łeb.

Po świetnej karjerze wyścigowej Arconia wziętą została do stada, lecz fatum chciało, że padła przy pierwszem oźrebieniu się. Dla Skoków i hodowli naszej była to nieodżałowana strata.

Trzecim dobrym produktem Squib była Jilt, która nieźle biegała, a następnie dała Monopola, zwycięzcę Wielkiej Warszawskiej w barwach Łazarewa.

Stado w Skokach osiągnęło najwyższy swój rozkwit w latach osiemdziesiątych. Potem prawdopodobnie na skutek osłabienia energji sędziwego już właściciela zaczęło chylić się ku upadkowi. Jan Niemcewicz zmarł 17 kwietnia 1900 r.

Niemcewicz należał do najświatlejszych naszych hodowców ubiegłego stulecia. Czoło to stanowili wówczas Ludwik Grabowski, Ludwik hr. Krasiński i Jan Ursyn-Niemcewicz. O ile dwaj pierwsi górowali skalą prowadzonych stad i ilością wychowanych dzielnych szermierzy, o tyle Niemcewicz był bez wątpienia najbardziej w dziedzinie hodowlanej oczytanym, oznajmionym z państwową organizacją hodowli i wyrobionym działaczem na tem polu.

Od wczesnej młodości brał bardzo czynny udział w życiu towarzystw wyścigowych w Warszawie i Wilnie. Gdy w roku 1864 wznowiono po powstaniu wyścigi warszawskie, Niemcewicz stał się głównym ich organizatorem. Przez długi szereg lat piastował najrozmaitsze godności w Towarzystwie i był zawsze jedną z głównych sprężyn w poczynaniach i pracy tej placówki.

W latach sześćdziesiątych gdy prasa fachowa hodowlana u nas jeszcze nie istniała, dawał ciekawe artykuły i wzmianki o życiu na torze mokotowskim do „Gazety Rolniczej". Tutaj też znajdujemy pierwszy w naszej literaturze przegląd koni przed sezonem, pióra Niemcewicza *).

Po za Warszawą brał czynny udział w organizacji wyścigów w Wilnie, które zapoczątkowane zostały w roku 1857. Obrany w kilka lat po ukonstytuowaniu się Towarzystwa jego Vice-Prezesem (Prezesem z urzędu był zawsze Generał-Gubernator), położył bardzo wiele zasług przy rozbudowie wyścigów wileńskich, które przez długi szereg lat nie ustępowały prawie warszawskim. Z jego to inicjatywy został sprowadzony przez Towarzystwo Wileńskie trener publiczny Fith, z usług którego przy braku fachowców krajowych, korzystały nasze stajnie wyścigowe.

W Skokach przyjmował do swoich ogierów obce klacze, co wówczas mało było rozpowszechnione. W „Gazecie Rolniczej" z roku 1868 Nr. 2 czytamy w tej mierze co następuje: „W zakładzie Stadnym J. Ursyn-Niemcewicza w dobrach Skoki o milę od Brześcia Litewskiego odchowuje klacze, poczynając od 13 lutego ogier gniady Flatterer, po og. Hetmat Platoff, z kl. Tomboy Mare po 50 rub. sr. Pomieszczenie i obrok po cenach targowych zapewnia się".

Jako nieprzeciętny znawca koni i spraw hodowlanych wchodził Niemcewicz do rady, jaka istniała niegdyś przy Głównym Zarządzie Stadnin Państwowych w Petersburgu. Władze rosyjskie zlecały jemu niejednokrotnie nabywanie zagranicą czołowych ogierów do stad państwowych.

W swoich prywatnych interesach posiadał rzadko spotykaną umiejętność dostosowania skali utrzymywanej stajni i stada do dochodów swego majątku. Posiadając niewielką stajnię potrafił jednak skupić w niej materjał pierwszorzędny. Stado jego składało się zwykle z 1—2 ogierów i kilku matek, starannie jednak dobranych. Sławną była jego maxyma: „Il faut avoir un cheval — mais bon".

Witold Pruski.

(Dok. nast.).

---

*) „Gazeta Rolnicza", 1868 r. Nr. 15, str. 135—6.

BILANS WYŚCIGÓW 1933 R.

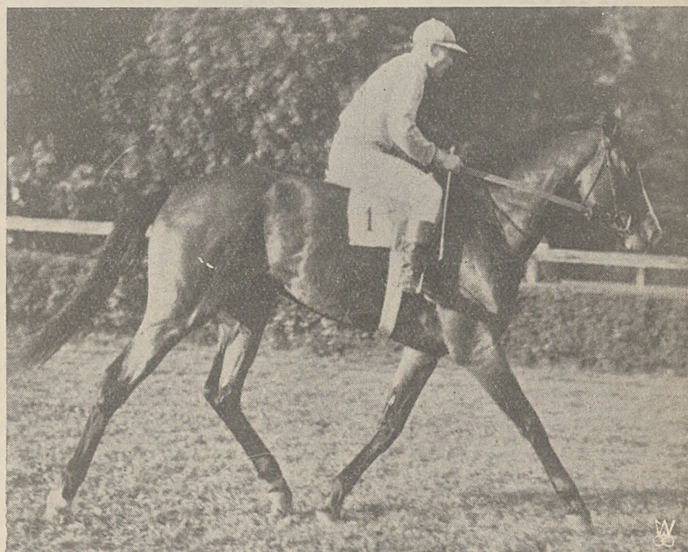
(Ciąg dalszy).

Jawor III (Parachute — Frosted Ice) — rodzony brat Imperatora, lecz zupełnie odmiennego od niego typu i innej maści, według sumy wygranych 3-letnich ogierów stoi na 5-em miejscu. Wygrał on 29.471 zł. i, biegając 10 razy był 4 razy pierwszym, jeden raz drugi i trzy razy trzeci. Wystąpił pierwszy raz w wyścigu na 2400 mtr. (5.000 zł). przeciwko parze Kuternoga i Grand Seigneur, która przy nim nie egzystowała. Na tej podstawie dawano mu duże szanse w Produce, lecz tam z kolei nie egzystował wobec klasy Wisusa i speed'u Arnolda. Następnie wygrał łatwo pojedynek z Kinkadżu o nagrodę 3.000 zł. i pewnie zwyciężył Grand Seigneur'a w nagrodzie tejże wartości. W nagrodzie Fils du Vent był trzeci za Losem i Gentry. W nagrodzie im. gen. Sosnkowskiego jest bez miejsca, zaś w nagr. im. L. hr. Krasińskiego— drugi za 4-letnim Kazbekiem. Na zakończenie wygrywa wyścig wartości 5.000 zł. na 1600 m., będąc b. oględnie prowadzony i wykorzystując walkę Jawora z Dalaj Lamą w pierwszej fazie wyścigu. Miejsce Jawora III w klasyfikacji trzylatków sprecyzowało się bardzo wyraźnie jako piąte.

Jeśli idzie o klasę, to **Grand Seigneur** (Bafur — Elaunay), albo nie ustępował Jaworowi III wcale, albo ustępował bardzo niewiele. Niestety, częste bóle w łopatkach, barkach i związane z tem braki w akcji Grand Seigneur'a nie zawsze pozwalały na ujawnienie jego właściwych zdolności, które zdaniem naszem były dość duże. To też wyścigi rodzonego brata Essora były bardzo zależne od stanu toru, dlatego biegał on tylko 8 razy. Wygrał 4 pierwsze, 2 drugie i 2 trzecie nagrody, t. zn. ani razu nie był bez miejsca i zdobył 15.300 zł. Z gonitw wygranych 3 były wartości po 3.000 zł., jedna 2.500 zł., zaś najbardziej wartościowemi i w znakomitym stylu odniesionemi zwycięstwami były: jedno nad 5 l. Maratonem i Wagramem, drugie nad trzyletnim Grandem i Berniną. Jawor II bił go łatwo, Jawor III — zaledwie pewnie, Grand Seigneur bił natomiast Eclair'a II, Lincoln'a i Amaranta.

Rzetelnie dobrym koniem był wychowanek stada Golejewko — **Jarosław** (Harlekin — Donna Mobile). Wygrał on dość pokaźną sumę 28.620 zł. w swej pracowitej, przyznać trzeba, karjerze. Biegał on bowiem 15 razy, przyczem tylko 2 razy wracał do wagi bez pieniędzy, zwyciężył jednakże tylko 3 razy, pozatem był 7 razy drugi i 3 razy trzeci. Największym jego tryumfem było zwycięstwo w Handicapie Brzezia (12.000 zł., 3621 mtr.), gdzie pod wagą — 1½ kg. zwyciężył po walce, lecz pewnie bardzo dobrego Kazbeka (plus 1½ kg.) i pokazał, zdaje się, swą właściwą formę. Gdyby Jarosław nie doznał na wiosnę porażek od gorszych od siebie koni, to zwycięstwem w hcp. Brzezia zakwalifikować się on powinien wysoko wśród swoich rówieśników. W nagrodzie 3.000 zł. zwyciężył łatwo Imperatora, przyczem w pobitem polu znalazł się Kinkadżu, o czem wspominamy dlatego, że ten ostatni koń może stanowić pewien miernik wartości dla koni, które umieszczamy w klasyfikacji poniżej Jarosława. Trzeci wyścig, który Jarosław wygrał — był skromniejszym zwycięstwem: w gon. II kat. pobił on Dniepra, Elitę i inn. Najwartościowszemi miejscami płatnemi było: drugie miejsce w Handicapie Chambery za Mr. Pinch'em oraz trzecie miejsce za Helem i Lincoln'em w nagr. im. Alberta hr. Wielopolskiego.

Na wiosnę nie był w pełni swych możliwości i doznawał porażek np. od Jumara, od którego na jesieni był zdecydowanie lepszym.



LINCOLN (Villars — Celia) og. gn. ur. 1930 r. w st. Wojc. bar. Heydel.
Foto N. Pełczyński — Warszawa.

Lincoln (Villars — Celia po Carabas i Csabulas po Rabelais), ur. w stadzie W. bar. Heydel, biegał 10 razy i zwyciężył czterokrotnie, przyczem raz w nagrodzie pozagrupowej. Najlepszymi jego wyścigami były, jednakże nie zwycięstwa odnoszone nad średnimi końmi, a 1) trzecie miejsce w nagr. Janowskiej za Genova'ą i Gentry'm, gdzie pobił Ferrydora, Kazbeka, Jagodę, Hela, 2) drugie miejsce w nagrodzie im. A. hr. Wielopolskiego za Helem, gdzie pobił o pół długości Jarosława, a dalej Firleja, Kazbeka i inne. Suma wygranych 22.400 zł.

Był to dobry stayer i wielka to szkoda, zarówno dla jego właściciela, jak i dla tegorocznych wyścigów, że koń ten padł wskutek ciężkiego wypadku na rannej robocie.

* * *

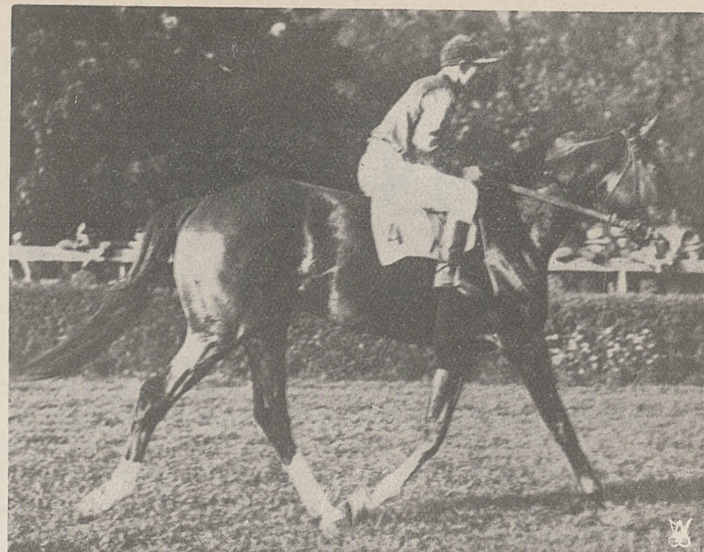
Ogiery Jawor II i Wisus odskakujące wyraźnie od reszty koni — muszą być zaliczone do koni **czołowych.** Gentry'ego, Arnolda, Jawora III, Grand Seigneur'a, Jarosława i Lincoln'a określilibyśmy jako trzylatki, jak na nasze stosunki, **pierwszej klasy.**

Dalszą grupę koni, które nazwalibyśmy trzylatkami **dobrej drugiej klasy** rozpatrzymy pokrótce. Zaliczamy do niej następujące konie: Mr. Pinch'a, Jumara, Kinkadżu, Kuternogę, Grand'a, Janczara III i Eclair'a II.

Mr. Pinch (Tom Pinch i Marionette po Cicero i Mira II po Llangwm) był właściwie koniem lepszym od Lincoln'a, a może i lepszym od jednego czy dwóch trzylatków, które postawiliśmy wyżej od niego, lecz biegał tylko w początku roku i tak mało, że trudno wiedzieć na ile on był dobry, a na ile była zła wiosenna forma niektórych koni, które z nim współzawodniczyły. Stanął u startu 4 razy: w pierwszym wyścigu o nagr. 4.000 zł. pobił łatwo Jumara, Kuternogę i inne, następnie w Derby i Jubileuszowej był ostatni, wreszcie znowu wygrał Handicap Chambery, dość pewnie bijąc Jarosława, wówczas dalekiego zresztą od formy, dając mu 2 i pół klg. Wygrał w sumie 13.000 zł. Koń ogromnej urody, lecz, niestety, o złej formacji nóg przednich.



JUMAR (Harlekin—Combres) og. c. gn. ur. 1930 r. w st. J. hr. Czarneckiego.
Foto N. Pełczyński — Warszawa.



JASPIS (Harlekin—Odolie) og. kaszt. ur. 1930 r. w st. J. hr. Czarneckiego.
Foto N. Pełczyński — Warszawa.

Jumar (Harlekin i Combres po Kirkconnel i Cincjoy po Joyful) hodowli ś. p. Janusza hr. Czarneckiego, biegał w barwach p. M. Bersona 11 razy i wygrał 4 pierwsze, 3 drugie i 1 trzecią nagrodę na sumę 15.370 zł.

Wygrał nagrodę 5.000 zł. od Karambola i Kuternogi, 3.000 zł. od Jarosława, pierwszą grupę w walce od Janczara i Egon'a, a w „małem Derby", minął celownik łeb w łeb z Kinkadżu. Ze starszych koni biły go Maraton, Fandango II, Dalaj Lama, z trzylatków Mr. Pinch, Jeannette III, Eclair II, Apatin, co bardzo obniża wartość jego wygranych od Jarosława.

Kinkadżu (Villars i Cymbarka po Oszczep i Prawda po Fils du Vent), chowu K. hr. Zamoyskiego, był koniem nierównym, — raz ulegał Dnieprowi, drugi raz wygrywał wyścigi w olśniewającym stylu. Stajnia objaśniała chwiejną formę jego predylekcją do toru elastycznego. Biegał 12 razy i wygrał 5 pierwszych, 4 drugie i 1 trzecią nagrodę na sumę 18.910 zł. Był czwarty w St. Leger, bijąc zresztą tylko Jeannette III. Po porażce w skromnem towarzystwie Granda i Karin — jego zwycięstwo w Hcp. Łazienkowskim, odniesione w znakomitym stylu nad Rewirem, Janczarem III, Minerwą II, Provill'em, Elką, czyli końmi równymi tamtym, — było niespodzianką. Był łeb w łeb z Jumarem w gonitwie przeznaczonej dla koni zapisanych do Derby, lecz nie biorących w niem udziału.

Kuternoga (Villars — Ruń po Fils du Vent i Lira po Sac à Papier), hod. K. hr. Zamoyskiego, biegał 10-ciokrotnie i odniósł 4 zwycięstwa, przyczem w Hcp. Otwarcia na jesieni, najlepszym wyścigu, który wygrał wogóle, pobił w walce Burzana, dając mu 4 klg. Bijał Rewira, Egona, z miejscem był trzykrotnie, a dzięki Hcp. Otwarcia wygrał 15.400 zł., przyczem sądząc z pochodzenia wprost znakomitego oraz z karjery dwuletniej — oczekiwało się od niego więcej.

Grand (King's Idler — Nabotoris po Nabot i Oria po Orion), hodowli p. M. Bersona, wykazywał swą wartość raczej na dystansach krótszych. Biegał 8 razy, przyczem ani razu nie był bez miejsca, raz jeden został jednakże na starcie. Wygrał 4 pierwsze nagrody: dwie 3.000-czne pozagrupowe, przyczem w jednej z nich odniósł wypadkowe zwycięstwo nad Losem, na wiosnę pobił Jarosława w gon. I kat., wreszcie wygrał gonitwę II kat., gdzie Agryppa był drugi, a 3-let. Eclair II — czwarty. Bijał go jednakże Pitigrilli i Rivoli — konie już średniej klasy. Grand wygrał 12.460 zł.

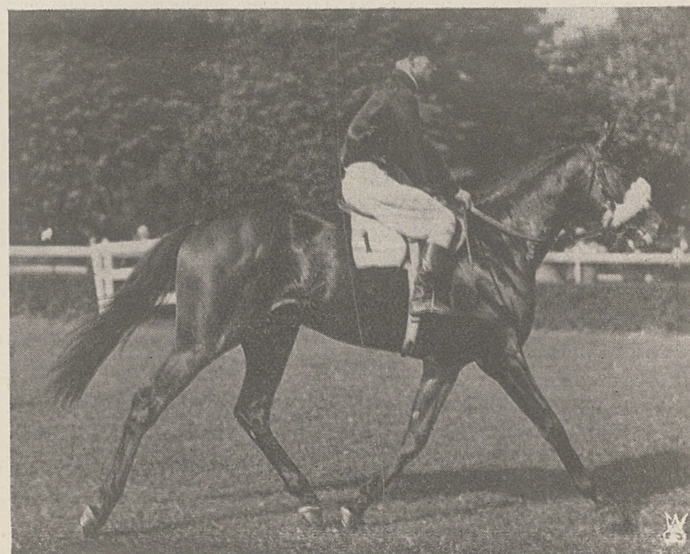
Janczar III (Parachute i Iskra po Dagor i Cornelia po Ruler), hodowli A. ks. Czartoryskiego, jest koniem bardzo pięknym, choć długonożnym i niedość dobrze ożebrowanym.

Brał udział 12 razy w wyścigach przyczem wygrał 2 gonitwy: pozagrupową 3.000-ną, gdzie w walce o szyję pobił Jarosława — najlepszy jego wyścig oraz Handicap Małopolski w walce o szyję od Amaranta, od którego zresztą dostawał 1 klg. wagi. W Hand. Łazienkowskim był trzecim za Kinkadżu i Rewirem, którym dawał pół wzgl. 2 klg. wagi. Bił go także Jumar i Lincoln.

Jaspis (Harlekin i Odolie po Biniou z kl. Coronation po Mindig), hod. J. hr. Czarneckiego: biegał tylko 5 razy i wygrał 4 gonitwy, jednakże nie w świetnym stylu i w dość średniej kompanji. W Derby był bez miejsca. Jakie są jego prawdziwe możliwości, nie można było właściwie ustalić, gdyż były duże trudności z jego trenowaniem. Jest to koń bardzo budowny i piękny — zapewne będzie jednym z kandydatów na tegoroczne premjowanie. Wygrał 9.200 zł. — przyczem był tak „manażowany", że umiał wygrać 3 nagrody pierwszej grupy.

Eclair II (Illuminator i Cylvella po Cyllius i Wavella), hod. L. Morzyckiego, był koniem szybkim, lecz już 1600 mtr. było właściwie dystansem już zbyt długim dla niego. Biegał 14 razy i wygrał 3 pierwsze nagrody — w tem jedną 3.000-ną pozagrupową od Amaranta i Rewira. Najlepszym jego „wyczynem" było 2-gie miejsce za Jaworem III w wyścigu 5.000 zł. na 1600 mtr. gdzie prowadził wyścig doskonale i pobił szereg dobrych starszych flyer'ów.

* * *



ECLAIR II (Illuminator-Cylvella) og. gn. ur. 1930 r. w st. L. Morzyckiego.
Foto N. Pełczyński — Warszawa.

Do koni II klasy (II b.) pożytecznych szermierzy, zaliczamy następujące ogiery trzyletnie: Amarant, Egon, Rewir, Burzan, Go-Go, Provill, Lugdun, Dniepr. Syn Fils du Vent, potężny Go-Go odznaczał się dużą szybkością i mógł poszczycić się niebylejaką serją: 5 zwycięstw zrzędu; następnie zbyt ciężki, ponad jego siły wyścig w Derby, jakby zwichnął jego karjerę. Rewir odznacza się urodą i piękną sylwetą — poza pewną kolankowatością.



LAUDA II (Fils du Vent-Fatima) kl. gn. ur. 1930 r. w Stadninie Państw. w Kozienicach — wygrywa wyścig.

Foto N. Pełczyński — Warszawa.

Dawno już klacze trzyletnie pod względem jakości nie ustępowały równolatkom rodzaju męskiego tak, jak to miało miejsce w roku 1933. Bezapelacyjnie najlepszą była **Jagoda** (Harlekin — Caffeetante po Canopus i Floraza po Galeazzo). Piękna ta klacz, chowu ś. p. J. hr. Czarneckiego, poza 4 mniejszemi nagrodami, wygrała nagr. im. 14 p. ułanów Jazłowieckich (10.000 zł.), bijąc o łeb Minerwę, za którą była Genova oraz nagr. Liry (Oaks, 30.000 zł.), w której pewnie zwyciężyła Laudę II, Jeannette III, Karin i inne. W nagr. Rzeki Wisły pobiły ją starsze klacze — Fiammina i Genova, lecz niemniej była trzecią, bijąc znowu wszystkie swoje rówieśniczki. Wygrała poważną kwotę 49.640 zł. i będzie cenną matką w stadzie Golejewko.

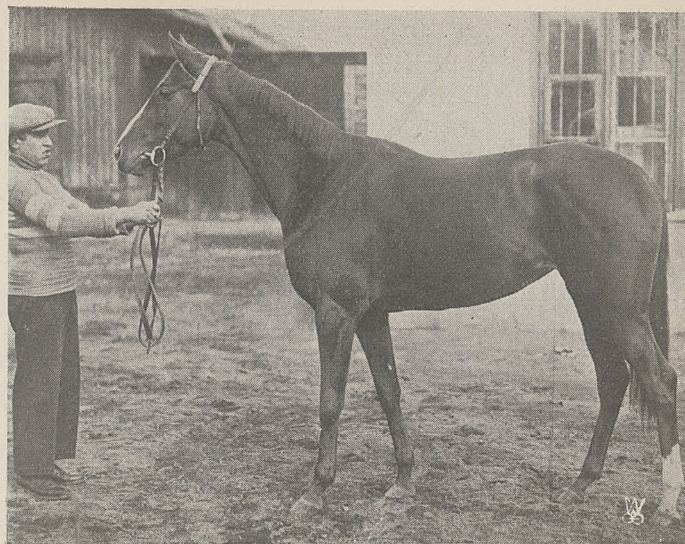
Na drugiem miejscu stawiamy **Laudę II** (Fils du Vent i Fatima po Illuminator i Aragwa po Aboyeur), która zrobiła bardzo dobry wyścig w nagr. Liry, zajmując drugie miejsce za Jagodą, a bijąc Jeannette III. Pozatem wygrała ona tragicznie zakończoną nagrodę Wiosenną, a ponieważ łączy w sobie cenną krew Fils du Vent, Aboyeur'a, Rulera wreszcie — powinna też okazać się wartościową matką w st. Leszno, gdzie już obecnie będzie pokryta ogierem Camors.

Co do budowy ustępuje Jagodzie taksamo jak co do klasy.

Wychowanka stadniny państwowej w Kozienicach wygrała 21.660 zł.

Na trzeciem miejscu umieszczamy **Jeannette III,** która późną jesienią była może nawet lepsza od Laudy II. Jest to znowu przedstawicielka stada Golejewko i znowu córka Harlekina, z klaczy Reichsgräfin po Over Norton i Cavalleria Rusticana po Malua.

Jeannette III była trzecia w nagr. Liry, a dużą swą wartość wykazała wygrywając nagrodę Krasne (15.000 zł.) od doskonałej 4-letniej Genova'y. W nagr. 5.000 zł. była drugą, lecz pobiła Jumara, Wagrama, Kuternogę i inne dobre konie. Wygrała 23.100 zł.



JEANNETTE III (Harlekin-Reichsgräfin) kl. kaszt. ur. 1930 r. w st. J. hr. Czarneckiego.

Foto N. Pełczyński — Warszawa.

Na czwartem miejscu stawiamy **Karin**, potężną dużą klacz kasztanowatą, hodowli br. Menzel (Schalk i Kitty po Pardon i Lady Kitty po Bona Vista i Katinka). Była eksploatowana dość intensywnie — biegała 16 razy i okazała się dobrą stayerką. Wygrała 5 wyścigów, była 2 razy drugą i 3 razy trzecią, a suma jej wygranych wyniosła 11.670 zł. Jeśli sprawdzimy, że w nagr. Liry klacze minęły celownik w porządku: Jagoda, Lauda II, Jeannette III, Karin to dojdziemy do przekonania, że ten wyścig dał wierny obraz rozklasyfikowania trzyletnich klaczy.

Poza wymienioną czwórką niewiele klaczy potrafiło się wyróżnić.

Elita, dzielna klacz półkrwi, córka Illuminatora i Elektry, hodowli K. Wodzińskiego wygrała w Lublinie dwie klasyczne gonitwy dla koni półkrwi (Derby i nagr. Przychówku) w Warszawie zaś zakasowała konie pełnej krwi w Handicapie Krakowskim, bijąc, z odpowiednią ulgą wagi, oczywiście, Janczara III. Suma wygranych 17.150 złotych.

Dola III i Meta wygrały sumy powyżej 10.000 zł., lecz trudno zaliczyć je do materjału elitowego. Osobna wzmianka należy się **Sobótce II,** która jednakże jest klaczą zagraniczną. Biegała ona dużo — 18 razy i wygrała 8 pierwszych nagród i tyleż razy była z miejscem, a tylko 2 razy biegała „za darmo". Sobótka II wygrała m. in. gonitwę I kat. w Warszawie oraz gonitwę pozagrupową (3.000 zł.), w której 5 l. Maraton i tak dobry trzylatek, jak Lincoln znalazły się za nią. Nagrodami zdobyła 19.260 zł., jednakże w tę sumę wchodzi 4.000 zł. w formie wygranej w wyścigu sprzedażnym. Sobótka II jest dobrego pochodzenia (Famulus s. Dark Ronald'a i Sigtuna po Landgraf i Sunnihilt po Nuage) i powinna okazać się jedną z najcenniejszych obok Auli klaczy stadnych w Iwnie.

Tak więc grono trzyletnich „ladies" przedstawia się nielicznie i dość skromnie. Stosunek najlepszych klaczy do siebie wyrazilibyśmy w cyfrach:

Jagoda	57½ klg.
Jeannette III	54½ klg.
Lauda	54 klg.
Karin	52 klg.

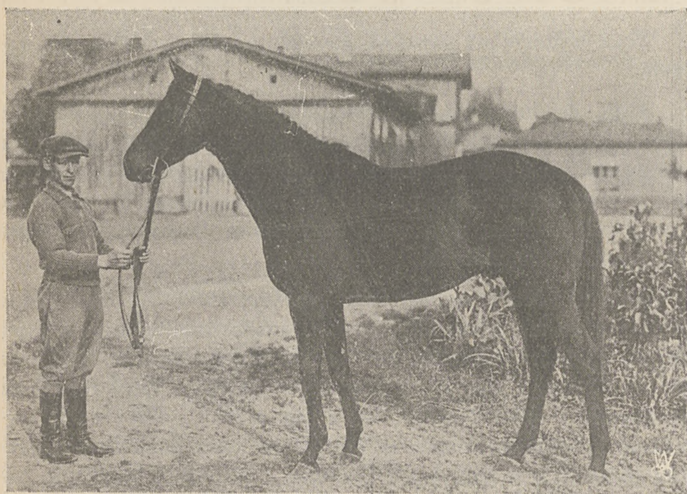
W handicapie z ogierami Jagoda powinna by stać na poziomie Lincolna a Jeannette III i Lauda II — mniej więcej na poziomie Janczara III.

Ogiery z torów wyścigowych nabyte przez Min. Roln. i Reform Roln.

(Dokończenie)

Amulet

og. sk. gn., ur. 1928 r. w st. Kresowej Spółki Hodowlanej, wyróżnił się na torze jako koń szybki i dobrze walczący, mężny. W karjerze swej mógł być szczęśliwszy — szereg wyścigów przegrał on bowiem nieznacznie o łeb, czy szyję, atakując bądź też stawiając opór, aż do ostatka. Niewielki ten, lecz bardzo dzielny koń biegał jako 2, 3 i 4 letni, ogółem 39 razy i wygrał 12 pierwszych nagród. Na drugiem miejscu znalazł się aż 13 razy, co poniekąd podkreśla jego „pecha". Pozatem Amulet był 4 razy trzecim.



AMULET (Palatin-Alderney) og. c. gn. ur. 1928 r. w st. Kresowej Spółki Hodowlanej

Foto N. Pełczyński — Warszawa.

Suma wygranych w sezonie — 53.720 zł., przyczem Amulet zdobył cztery nagrody pozagrupowe po 4.000 zł.

Był także kilkakrotnie dobrze, „plasowany" w nieco większych wyścigach; drugi w Hcp. Otwarcia za Firlejem, drugi w Hcp. Wielkopolskim za Damem i t. d.

Jest to koń bardzo szlachetny, który lekkość budowy kostnej, okupuje głębokością i krótkością odnoży.

W typie wyraźnie arabskim, o pięknej głowie, suchy — będzie się z pewnością podobał w wielu okolicach kraju. Jest synem austryjackiego Palatin'a (Slieve Gallion i Patrie), który w swej karjerze wyścigowej ani razu nie był bez miejsca, oraz szybkiej i szlachetnej Alderney (Aldford i Ballymany po Volodyovski), importowanej z Anglji.

Przydzielony do Stada Ogierów w Białce.

Irydjon

og. kaszt., urodz. w 1927 r. w Stadninie Państw. w Kozienicach, reprezentował w pewnym okresie swego życia dość poważną klasę wyścigową, później zbyt długo eksploatowany, zeszedł do roli skromnego prowincjonalnego szermierza. W Produce im. L. Grabowskiego zajął drugie miejsce za klasowym Casanovą, w Derby wygranem przez Bejruta, był trzeci — przegrywając drugie miejsce tylko o szyję od Gran Chuckle. W nagr. Kozienic jest drugi za Colombo, — w handicapie Kordjana — drugi za Damem, a w Wielkiej Łódzkiej — trzeci. Irydjon brał udział w 49 wyścigach i wygrał: 5 pierwszych nagród, 17 drugich i 8 trzecich. Ogólna suma wygranych 53.412 zł.

Jak większość produktów Fils du Vent'a — którego jest synem — kościsty i o dużych linjach. Matka jego Fantazja, po Floreal'u, dała także Czarodzieja, który w swoim czasie również był włączony do Państwowych Zakładów Chowu Koni, Irydjon otrzymał przydział do Sądowej Wiszni.

Iberus

og. gniady, ur. w 1929 r. w st. ś. p. J. hr. Czarneckiego, po Harlekin i Rosenmaid (po Tuki), klaczy bardzo cennego pochodzenia, wywodzącej się z tej samej linji co Gainsborough. Jest to koń kościsty, prawidłowy i szlachetny — może nieco krótki — po wejściu w „kondycję" stadną powinien prezentować się, jako piękny typ ogiera do produkcji koni remontowych. Na torze zapowiadał się początkowo jako koń bardzo dobry, lecz z czasem nabrał takiej awersji do wyścigów, że trudno go było ruszyć ze startu. Jako dwulatek biegał 7 razy i był dwa razy pierwszy, przyczem wygrał nagrodę wartości 7.000 zł. — jeden raz drugi i jeden raz trzeci. Jako trzylatek miał 20 startów i wygrał 4 pierwsze, 2 drugie i 5 trzecich nagród, przyczem był trzeci w Handicap'ie Chambery. Jako czterolatek biegał niewiele — dwa razy minął jednakże celownik, jako zwycięzca. Ogółem Iberus wygrał: 8 pierwszych, 5 drugich i 7 trzecich nagród na 37 startów i zdobył sumę 24.170 zł.

Przydzielony do P. S. O. w Łącku.

D o ż

ogier skaro-gniady, ur. 1929 r. w stadzie Towarzystwa popierania hodowli koni 17 pułku ułanów Wlkp. w Grabowie po Albula i Haselnuss po Ard Patrick.

Biegał jako 2 i 3 letni 23 razy i wygrał 5 pierwszych, 8 drugich i 4 trzecie nagrody, na ogólną sumę 15.470 zł. Był drugi w hand. Małopolskim.

Koń ten ma może niezupełnie poprawne przednie pęciny, lecz jako całość przedstawia typ praktycznego, kościstego, grubego ogiera. Odszedł do Państwowego Stada Ogierów w Łącku.

* * *

Wśród wymienionych powyżej koni, które bardziej były znane z prób wyścigowych, bądź też wyróżniły się budową — **Dżems** otrzymał cenzus ogiera czołowego, a **Karambol** zaliczony został do pierwszej kategorji. Również wysoko pod względem eksterjeru postawić trzeba specjalnie Gryfa i Talon Rouge B. W.

Pozatem Ministerstwo Rolnictwa i R. R. nabyło jeszcze szereg ogierów pełnej krwi, a mianowicie:

Do Państwowego Stada Ogierów w Łącku

ogiera kaszt. **Komandora**, ur. 1929 r., po Mości Książe i Weltesche po Nuage, hodowli Stadniny Państwowej w Kozienicach, który jako 2 i 3 letni wcale dobrze biegał, wygrywając ogółem na 18 startów: 8 pierwszych, 3 drugie i 3 trzecie nagrody na sumę 26.740 zł. Nieduży, prawidłowy koń.

Do Państwowego Stada Ogierów w Bogusławicach

ogiera skaro-gniadego **Edena II**, ur. 1929 r. w st. A. Ostoi-Ostaszewskiej po Carabas i Kobra po Polish Galloway. Biegał dobrze po mokrym, ciężkim torze. Wygrał na 41 startów: 7 pierwszych nagród, 5 drugich i 4 trzecie na sumę 15.930 zł.

Ogiera kaszt. **Mospan**, ur. 1928 r. w stadzie Kresowej Spółki Hodowlanej po St. Ouen i Malle po Jus d'Orange. Brał udział w 24 wyścigach. Miał sporo zdolności do galopowania i wygrał 11 pierwszych nagród, przyczem wygrał jeden większy wyścig Handicap Małopolski 7.000 zł. Pozatem zdobył dwie duże nagrody sprzedażne, z miejscem był 4 razy i wygrał ogółem 32.670 zł. Bardzo dobre ruchy w kłusie.

Do Państwowego Stada Ogierów w Janowie

ogiera gniadego **Force majeure**, ur. 1930 r. w stadzie St. Freytaga po Fils du Vent i Drachma po Newminster II. Biegał 12 razy, był 2 razy pierwszy i 4 razy drugi, wygrał 4.860 zł. Cecha rzucająca się w oczy: fantastyczna budowa tułowia.

Do Państwowego Stada Ogierów w Sądowej Wiszni

ogiera gniadego **Fataliste B. W.**, ur. 1928 r. w st. ś. p. Bohdana Wydżgi, po Fils du Vent i Topola po Beregvölgy, rodzonego brata Talon Rouge B. W. Biegał jako 2, 3, 4 i 5 letni 63 razy. W roku 1933 uchodził za jednego z lepszych koni płotowych. Wygrał 17 pierwszych nagród (płaskich i z płotami) i był 23 razy z miejscem. Zdobył 31.950 zł.,

ogiera kaszt. **Finisza**, ur. 1928 r. w stadzie St.Maryewskiego, po King's Idler i Assiout po Alaric Victor. Biegał 41 razy, zdobywając 7 pierwszych, 5 drugich i 6 trzecich nagród na sumę 11.980 zł.,

ogiera gniadego **Correggio,** ur. 1930 r., po Öreg lak i Crescentic po Salomon, rodzonego brata klasowego Casanova'y. Był trenowany, lecz nigdy nie biegał,

ogiera gniadego **Poseur**, ur. 1930 r. w st. R. Czaykowskiego, po Harsona (Horkay) i Pacsirta II po Peregrin. Startów 11. Pierwszych nagród 3, z miejscem 5 razy, wygrał 4.670 zł.,

ogiera c. gniadego **L'Aiglon**, ur. 1930 r. w st. R. Czaykowskiego, po Harsona i Lady Prim po Earla Mor. Startów 8, był 3 razy z miejscem, wygrał 350 zł.

Do Państwowego Stada Ogierów w Gnieźnie

ogiera kaszt., **Pana Tadeusza**, ur. 1930 r., po Mah Jong i Fama po Bob, hodowli H. Wojtowiczowej. Biegał tylko 2-latkiem 14 razy. Wygrał 2 pierwsze i 3 trzecie nagrody na sumę 4.400 zł. Jeśli nie patrzeć na pewną usterkę w nogach — bardzo dobry typ ogiera do hodowli półkrwi,

ogiera sk. gniadego **Laocoon**, ur. 19300 r. w stadzie Zofji hr. Mycielskiej, po Aberglaube (Dark Ronald) i Lachtaube po Nuage. Bardzo dobrego pochodzenia, biegał jednak skromnie, wygrywając jako trzylatek na 19 startów 2 wyścigi i zajmując 8 razy miejsca płatne. Suma wygranych 2.780 zł.

Do Państwowego Stada Ogierów w Sierakowie,

ogiera kaszt. **Louis d'or**, ur. 1928 r. w stadzie ś. p. Antoniego Marylskiego, po Manton i Riga po Gascony. Duży ten i kościsty ogier biegał jako 2, 3 i 4 letni 32 razy. Dorobek jego wynosi: 7 wyścigów wygranych i 13 miejsc płatnych na sumę ogólną 15.440 zł.,

ogiera gniadego **Wenard**, ur. 1930 r. w stadzie Fr. Wężyka, po Villars i Flora po Magnan (Slieve Gallion). Ogier ten nie biegał publicznie, lecz był trenowany i musiał odrobić całą robotę przygotowawczą dla swego pół-brata po ojcu i towarzysza stajni klasowego Wisusa, który go, oczywiście, „wchłonął" bez reszty. Niemniej był to koń dobry (i poza zadniemi nogami) dobrej budowy, piękny górą;

ogiera kaszt. **Bohater II**, ur. 1929 r. w stadzie J. Hutten-Czapskiego, po Palatyn (Mości Książę i Berezyna po Ramesseum. Biegał 10 razy. Był 2 razy pierwszy, jeden raz drugi i 3 razy trzeci. Wygrał 2.250 zł.

* * *

Tak więc P. S. O.	w Sądowej Wiszni otrzymało	8 ogierów
„	w Sierakowie	4 „
„	w Łącku	3 „
„	w Bogusławicach	2 „
„	w Białce	2 „
„	w Drogomyślu	2 „
„	w Gnieźnie	2 „
„	w Janowie	1 „

4 ogiery są po Fils du Vent, 3 po Villars — najlepsze. Stadnina Państwowa, p. R. Czaykowski i ś. p. Bohdan Wydżga dostarczyli w r. 1933 ze swych stadnin po 2 ogiery pełnej krwi dla Państwowych Stad Ogierów.

* * *

Poza ogierami pełnej krwi, M. R. i R. R. nabyło również dwa wypróbowane na torze ogiery półkrwi, a mianowicie: 3 l. Hulaj Duszę, hodowli K. hr. Rostworowskiego, po Rattlejack, o doskonałym rodowodzie, z bardzo cennej linji, który wygrał 4 wyścigi i był 6 razy z miejscem oraz 3-letniego Buczacza, hod. A. Pietraszewskiego po Schalk od Bajki, która już z Tarczynem dała zupełnie pierwszorzędnego punktowego ogiera Boera.

Buczacz wygrał również 4 wyścigi, był kilka razy z miejscem, a Derby dla koni półkrwi w Lublinie przegrał po walce do Elity.

Obydwa te ogiery są bardzo dobrze zbudowane i są doskonałymi cennymi nabytkami dla Państwowych Stad Ogierów.

* * *

Kupno ogierów pełnej krwi dla Państwowych Zakładów Chowu Koni nastawione było w r. 1933 **na ilość**, a nie **na jakość.** Tem się tłomaczy fakt, że 3 kapitalne Fils du Vent'y: Jawor, Arnold, Isard III — ogiery o eksterjerze, jakiego trzebaby długo szukać po świecie i które, gdyby się je znalazło, np. we Francji, toby się gorączkowo i z radością chwytało — pozostały w treningu, zamiast tego, aby już służyć krajowej hodowli półkrwi, Jawor i Isard III mają już po lat 6! Taksamo trójka Bafur'ów: Eclair, Essor i Efur (6 letnie) będzie zarabiać na stajnię, gdyż najprostsza kalkulacja dzisiejszych ciężkich czasów nie pozwoliła właścicielom stajen sprzedać je do istotnego celu, do jakiego są przeznaczone — do hodowli krajowej. W treningu pozostają Wagram i Firlej!

Z jednej strony należy się cieszyć, że bądź co bądź dwa tuziny mniej lub więcej wypróbowanych ogierów pełnej krwi dzięki wysiłkowi Ministerstwa Rolnictwa powiększyło kadry reproduktorów państwowych i zrobiło w stajniach wyścigowych miesce narybkowi hodowlanemu, lecz żałować trzeba, że stało się to kosztem jakości i, że kapitał tkwiący choćby w ósemce wymienionych ogierów będzie dla hodowli „zamrożony" — miejmy nadzieję, że tylko na jeden sezon rozpłodowy 1934 r.

Stanisław Schuch.

Plan rozmieszczenia prywatnych ogierów pełnej krwi angielskiej na okres rozpłodowy 1934 r., oraz wysokość opłat za odchowywanie klaczy z temi ogierami.

L. p.	NAZWA OGIERA	Pochodzenie		Wysokość opłaty za odchowyw. klaczy w zł.	PUNKT ROZPŁODOWY	UWAGI
		ojciec	matka			
1	Guardi	Prestige	La Gangue	100	Chrzczonów, p. skierniewicki, poczta Mszczonów, Jan Broszkiewicz	
2	Forward	Fils du Vent	Gaff	500	Widzów, p. radomszczański, poczta Gidle, Henryk Woźniakowski	
3	Ten	Blue Danube	Kalaena	500	Kuflew, p. mińsko-mazowiecki, poczta Mrozy Bronisław Szwejcer	
4	Bob	Palmiste	Belle Dame	400	Krzemienna, p. brzozowski, poczta Dydnia Lesław Dydyński	
5	Rapace	Clarissimus	Ro ée	350	Łochów, p. węgrowski, poczta loco, Sen. Eryk Kurnatowski	
6	Highborn II	St. Just	Highly	300	Krasne, p. ciechanowski, poczta Krasiniec, Adam ks. Czartoryski	
7	Parachute	Perdiccas	Mira	300	" " " "	
8	Camors	Kircubbin	Crimea	300	Leszno, p. błoński, poczta Leszno k. Błonia, Michał Berson	
9	Colombo	Fils du Vent	Poinsettia	200	" " " " "	
10	Batiar	Alaric Victor	Electra	200	" " " " "	
11	West Nor West	Parth	Sea Spray	150	Łochów, p. węgrowski, poczta loco, Sen. Eryk Kurnatowski	
12	Harrier	Harry of Hereford	Altcar	100	Dębica, p. ropczycki, poczta loco, E. hr. Raczyński	
13	Fandango	Harlekin	Beate	100	Chroberz, p. pinczowski, poczta loco, Margr. Aleksander Wielopolski	
14	Bankar öcscse	Falb	Fecske	100	Ostromecko, p. chełmiński, poczta loco, J. hr. Alvensleben Schönborn	
15	Moscou	Ksar	Morvina	100	Czarny Las, p. lubliniecki, poczta Woźniki Roman Rogowski	
16	The Cheetah	Abbot's Trace	Cherimoya	100	Gołębiewko, p. grudziądzki, poczta Boguszewo, Tadeusz Wyganowski	
17	Soval	Santair	Sou Wester	80	Krężnica Okrągła, p. lubelski, poczta Bełżyce, Zofja Kuźnicka	
18	Starting Gate	Hurry On	Scrumptious	50	Bartoszówka, p. rawski, poczta Cielądz koło Rawy, Cecylja Dzierzbicka	
19	Frohsinn	St. Maclou	Franciska	50	Iwno, p. średzki, poczta Kostrzyn, Ignacy hr. Mielżyński	
20	Obertas	Day Comet	Australian Daisy	3 q owsa	Wieniec, p. włocławski, poczta Włocławek, L. J. bar. Kronenberg	
21	Phat	Sunder	Phtie	3 q owsa		
22	Theokrit	Traum	Thu's feste	25	Szelejewo, p. gostyński, poczta loco, Sen. Stanisław Karłowski	
23	Albula	Lorlot	Airdrie		Gołębiewko, Tadeusz Wyganowski	Brak danych
24	Royal Grosvenor	Grosvenor	Belle Royal		Bychawa, Antoni Budny	
25	Kentish Cob	Sunstar	Maid of Kent		Łańcut, Alfred hr. Potocki	
26	Javelot	Fitz Herbert	La Lance		Klemensów, Maurycy hr. Zamoyski	Nie przyjmuje obcych klaczy
27	L'Arétin	Dominion	La Campanilla		Natalin, Konstanty hr. Zamoyski	
28	Robin Adair	Chaucer	Bobbin	do omówienia	Kołacin, pow. brzeziński, poczta Rogów, Z. Pietraszewski	

KRONIKA

KRAJOWA

WIADOMOŚCI OFICJALNE

Małopolskie Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni. W dniu 17 b. m. o godz. 16-tej odbędzie się doroczne Walne Zebranie Małopolskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni.

HODOWLA

— **W stadzie Adama ks. Czartoryskiego** w Krasnem urodziły się w r. 1933 następujące źrebięta pełnej krwi: **Meloman** og. c. gn. po Parachute i Manon Lescaut po Mont St. Eloi, **Modrak** og. c. gn. po Balthazar i Pera po Carabas, **Muezzin** og. gn. po Parachute i Polly King po Roi Hérode, **Mekka** kl. gn. po Parachute i Braga po Sirdar, **Minejra** kl. gn. po Faust i Lexavis po Thrush, **Marion** kl. sk. gn. po Parachute i Rock Lily po Rock Flint, **Moneta** kl. kaszt. po Parachute i Estella po Harlekin, **Muriel** kl. gn. po Balthazar i Desdemona po Sas, **May Wong** kl. c. gn. po Balthazar i Kilaura po Ukase II, **Marzanna** kl. gn. po Faust i Fanfara po Parachute, **Mozella** kl. c. gn. po Balthazar i Strypa po Sirdar.

Zostały jałowe: Iskra, Fiume, Elija, Blondyna i Lex — poroniły: Marichette, Tamta i Frosted Ice.

W r. 1933 ogierem Parachute stanowione były klacze: Polly King (Roi Hérode i Lady Star po Polymelus), Braga (Sirdar i Oporto po Fitz Simon), Lexavis (Thrush i Clarilaw po Persimmon), Estella II (Harlekin i Graisse po St. Saulge), Desdemona (Sas i Dźwina po St. Angelo), Kilaura (Ukase II i Kyrielle II po Perth), Strypa (Sirdar i Dźwina po St. Angelo), Elija (Madjar i Blameless po The White Knight), Blondyna (Con amore i Epsom Saint po St. Maclou), Lex (Somme Kiss i Lexavis po Thrush), Marichette (Sorrento i Mitrahineh po St. Serf), Tamta (Blue Danube i Pantera po Floreal) i Frosted Ice (William Rufus i Severity po The Gull).

Ogierem Bafur kryte były: Iskra (Dagor i Cornelia po Ruler), oraz Manon Lescaut (Mont St. Eloi i Mountain Light po Goto Bed).

Villars'em: Fanfara (Parachute i Blameless po The White Knight), Rock Lily (Rock Flint i Wild Arum po Robert le Diable) zaś ogierem Chévrefeuille — kl. Fiume (Parachute i Pera po Carabas).

Ogółem znajduje się w stadzie klaczymatek 19.

Klacz Pera padła w 1933 r.

W r. 1933 sprowadzona została z Anglji klacz Whittlesford (Stedfast i Duxford po Swynford) stanowiona og. Highborn II.

W bieżącym roku stanowić będą ogiery Highborn II i Parachute.

— **W stadzie pp. Henryka Laskowskiego i Stanisława Maryewskiego** w roku 1933 pokryte były:

Benora — Illuminatorem, Frajda — Büveszem, Platina — Büveszem, Illuminata — Colombo, My Baby — Büveszem, Assiout — Büveszem.

W roku 1934 pokryte będą:

Illuminata — Villarsem, Benora — Villarsem, Frajda — Bafurem, Platina, My Baby oraz Assiout ogierem Double Up.

— **W stadzie p. Zbigniewa Dobieckiego** w Łopusznie urodziły się w r. 1933 następujące źrebięta pełnej krwi: **Honwed** og. gn. po Oszczep i Birma po Arak, **Harcerz** og. kaszt. po Oszczep i La Renteria po Horizont II, **Hokej** og. kaszt. po Oszczep i Biskra po Alaric Victor, **Holmes** og. kaszt. po Oszczep i Roksana po Mości Książę, **Hawerla** kl. kaszt. po Oszczep i Intrata po Chilperic i **Hipoteza** kl. gn. po Oszczep i Polette po Pekin.

Zostały jałowe: Ciocia Basia i Luba II.

Ogierem Villars stanowione były w r. 1933 klacze: Birma (Arak i Alpha po Alaric) i La Renteria (Horizont II i Violette de Parme po Duke of Parma), ogierem Double Up: Polette (Pekin i Petition po Bon marché), Intrata (Chilperic i Telluria po King Rob), Roksana (Mości Książę i Zeyneb po San Thiago), Biskra (Alaric Victor i Nabotoris po Nabot).

Illuminatorem stanowiona była — Ciocia Basia (Magnan i La Renteria po Horizont II), a Bafurem — Luba II (Huszár II i Lalisa po Lally).

Ogółem znajduje się w stadzie klaczymatek 8.

W bieżącym roku stanowić będzie ogier Schalk.

— **W stadzie Krężnica Okrągła** p. Zofji Kuźnickiej stanowić będzie w roku 1934 ogier Soval (po ogierze Santair i klaczy Sou Wester po Hurricane II) następujące klacze:

1) Ave po Parachute i Erika,
2) Astarte po Rycerz i Nasza Pani,
3) Gondole po Talion i Golden Ring,
4) Szerena po Sac-à-Papier i Sesesusa,
5) Lila Chanum po Alaric Victor i Irrestible,
6) Very Ugle po Saltpêtre i Metida,
7) Dama Pik po Flüchtling i Cassiopea,
8) Nacarat po Prince Eugène i Scarlet,
9) Lotosblume po Tuki i Saint-Louisie,
10) Dodo po Azutan i Per Belle.
11) Polmoodie VI po Lohengrin i Polmoodie V.

— **Wiadomości ze stada Krzemienna p. L. Dydyńskiego.** W okresie kopulacyjnym 1933 wszystkie klacze stada zostały pokryte ogierem „Bob". Jesienią 1933 sprzedane zostały ze stajni wyścigowej następujące konie:

2 l. kl. Fortissima (Illuminator — Benora) stajni „Nałęcz".

2 l. kl. Reklama (Lussagnet — Reel) p. B. Hessenowi.

2 l. og. Myram (Fedorius — Pergettyü) p. B. Hessenowi.

2 l. og. Great Sport (Harrier — Glauneuse), p. B. Hessenowi.

3 l. kl. Japonja II (Harlekin — Boule de Neige) p. por. Bukowieckiemu.

3 l. og. Talar (Harlekin — Talassa) p. Z. Studzińskiemu.

5 l. kl. Margaret (Carabas — Medea) p. Matlakowskiemu do stada.

6 l. kl. Izyda (Fils du Vent — Pieszczotka), p. Matlakowskiemu do stada.

3 l. kl. Amazonka (Villars — Mary) p. Liwieckiemu do stada.

4 l. kl. Idaho (Harlekin — Bijou) pani hr. C. Mycielskiej.

6 l. kl. Lady Margaret (Fedorius — Medea) pani Pate.

5 l. og. Adam (Oszczep — Krieau) p. St. Bronikowskiemu.

4 l. og. Reeleg (Quargel — Reel) p. Kosińskiemu.

Do stajni wyścigowej zakupione zostały:

2 l. og. Liban (Palü — Liebling) od p. Z. Studzińskiego.

5 l. og. Chapeau Bas (Illuminator — Prim Lass) od p. rotm. Bobińskiego.

Do stada zakupiona została kl. 2 l. Alesia (Bankar öcscse — Arlinde) od hr. Alvensleben-Schönborna.

W stadzie padły kl. Niniche (Mindig — Nizette) i kl. Parma (Prestige — Parisia).

— **W stadzie Alfreda hr. Potockiego** w Łańcucie urodziły się w r. 1933 następujące źrebięta pełnej krwi: **Kredyt** og. kary po Rheinwein i Galfa po Polish Galloway, **Kłopot** og. kary po Rheinwein i Sweet Bee po Honey Bee, **Kares** og. j. gn. po Rheinwein i Eloe po Magasan, **Komis** og. c. gn. po Rheinwein i Victory po Krasnoludek, **Komar** og. kaszt. po Rheinwein i Carmen po Manton, **Kmicic** og. kaszt. po Rheinwein i Huryska po Morphy, **Kanton** og. gn. po Rheinwein i Queen of Elfland po Diligence, **Kaprys** og. gn. po Kentish Cob i Runaway Girl po Blue Danube; **Kometa** kl. kaszt. po Kentish Cob i Porcelain po Kwang-Su, **Ki-Ki** kl. j. gn. po Rheinwein i Aquamarine po Aquascutum.

Zostały jałowe: Tedy i Bay Leaf, Elwira poroniła, zaś Elaunay w 1932 r. nie była stanowioną.

W r. 1933 ogierem Rheinwein były stanowione klacze: Galfa (Polish Galloway i False po Falb), Eloe (Magasan i Czafranka po Weathercock), Carmen (Manton i Canzonette po Cupbearer), Huryska (Morphy i Hegira po Lahire), Runaway Girl (Blue Danube i Mavourneen po Darley Dale), Porcelain (Kwang-Su i Tracedes po Tracery), Tedy (Krasnoludek i False po Falb), i Elwira (Sly Fox i Frau Szerena po Falb).

Ogierem Kentish Cob klacze: Aquamarine (Aquascutum i Sea Lavender po Laveno), Queen of Elfland (Diligence i Queen of the Dale po Count Anthony), Victory (Krasnoludek i Ican not po The Donnerhorn) oraz Sweet Bee (Honey Bee i klaczy po Llangibby). Bafurem kryta była kl. Elaunay (Delaunay i Rose d'Amour po Con amore), Villars'em zaś Bay Leaf (Cylgad i Hudson's Bay po Tredennis).

Ogółem znajduje się w stadzie klaczymatek 14. W bieżącym roku stanowić będzie ogier Kentish Cob.

W stadzie Brzyszewo p. Lucjana Morzyckiego urodziły się w roku 1933 źrebięta pełnej krwi:

Hetman ogierek gn. po Double Up i Cylvella.

Husarz ogierek gn. po Double Up i Astrid.

Hannibal ogierek gn. po Colonel i Dolly Grey.

W roku bieżącym pokryte będą: Cylvella — Villarsem, Astrid — Bafurem, Regina — Harlekinem, Dolly Grey — Double Up, Lady Szerena — Bejrutem, Etincelle — Harlekinem oraz Ironja prawdopodobnie ogierem Camors.

— **W stadzie p. L. J. bar. Kronenberga** urodziły się w r. 1933 następujące źrebięta pełnej krwi: **Hajdamak** og. gn. po Phat i Karabela po Fils du Vent, **Hart** og. kaszt. po Obertas i Osa po Thrush, **Hipek** og. sk.

gn. po Obertas i Rose de l'Enfer po Cupbearer, **Hetman** og. kaszt. po Obertas i Uzda po Blue Danube, **Huragan** og. c. gn. po Balthazar i Moja Luba po St. Amant, **Huzar** og. kaszt. po Bafur i Maleńka po Picton, **Hubka** kl. kaszt. po Obertas i Legja po Landsman, **Hajda** kl. kaszt. po Phat i Molly Malone po Darley Dale, **Horda** kl. gn. po Obertas i Sowdepja, po Blue Danube, oraz wysokiej półkrwi: **Hulanka** kl. gn. po Urwipołeć i Wim pa pam po Meteor II, ogierek po og. półkrwi i Orlica, klaczka po og. półkrwi i Ale Baba.

Została jałowa Telimena po og. półkrwi.

Przychówek pełnej krwi od klaczy: Ruta, Trudna Rada i Wichura padł.

W r. 1933 ogierem Phat stanowione były klacze: Ale Baba (Coriolanus i Maleńka po Picton), Maleńka (Picton i Saharet po Gallinule), Moja Luba (St. Amant i Morgiana po Gallinule), Uzda (Blue Danube i Judith po Ruler), Rose de l'Enfer (Cupbearer i Rose de Jéricho po Childwick), Osa (Thrush i Golden Slumbers po Gold).

Ogierem Urwipołeć: Legja (Landsman i Dzielna po Sirdar), oraz Molly Malone (Darley Dale i Santa Barbara II po Le Roi Soleil).

Ogierem Obertas: Wichura II (Blue Danube i Osa po Thrush), Telimena (Blue Danube i Venezia po Chambery), Orlica (Aleppo i Coat and Skirf po Roquelaure), Sowdepja (Blue Danube i Legja po Landsman) i Karabela (Fils du Vent i Dzielna po Sirdar).

Harlekinem stanowione były: Trudna Rada (Blue Danube i Pandora po Pardon) i Ruta (Harry of Hereford i Judith po Ruler).

Kl. Wim pa pam w 1933 r. nie była stanowiona.

Ogółem w stadzie znajduje się klaczymatek 16.

W bieżącym roku stanowić będą ogiery Obertas, Phat, Urwipołeć i Trębacz.

— **Stadzie pp. Tomasza i Jerzego Bersonów** w Lesznie urodziły się w r. 1933 następujące źrebięta pełnej krwi: **Jurass** og. kaszt. po Batiar i Coturnix po Brown Prince, **Jacek** og. gn. albo c. gn. po Bafur i Dolores po Torelore, **Jantoś** og. gn. po Bafur i Ceres II po Alaric Victor, **Jasiek** og. c. gn. albo kary po Bafur i Alpha po Alaric, **Jagienka** kl. gn. po Bafur i Fiora po Liège.

Przychówek od kl. Antinea i Gizeli padł.

Zostały jałowe: Electra, Allspice, Ferry, Princess Picton i Poinsettia.

Klacz Angara poroniła, kl. Nashwaak zastrzelona przy wyźrebieniu.

Ogierem Colombo były stanowione w r. 1933: Ersilia (pierwszy raz) (King's Idler i Angara po Vadi Halfa), Angara (Vadi Halfa i Esneh po Orphah albo Horizont II), Electra (Con amore i Ellipse po Gaga), Antinea (Alaric Victor i Montana po Galtee Boy), Gizela (Coriolanus i Corine po Dagor), Ceres II (Alaric Victor i Esneh po Orphah albo Horizont II), Dolores (Torelore i Donna Diana po Tredennis).

Bafurem: Alpha (Alaric i Fantina po Irish Lad), Ingoda (pierwszy raz) (Harlekin i Graisse po St. Saulge). Batiarem: Hawana (pierwszy raz) (Priesterwald i Doda po Fels), Coturnix (Brown Prince i Bird of Fame po Gallinule), Fiora (Liège i Selika po Petros), Villars'em: Allspice (Cicero i Prune po Persimmon), Ferry (Swynford i Gondolette po Loved One), Princess Picton (Picton i Princess Ziria po Your Majesty), Poinsettia (Sunflower II i Personalty po Persimmon).

Sprowadzono z Anglji w r. 1933 dwie klacze stadne: Lair (Silvern i Flaming Vixen po Flying Fox), stanowiona og. Solario i Bertha Gaunt (Chaucer i Mary Gaunt po John o'Gaunt), stanowiona og. Winalot.

Ogółem znajduje się w stadzie klaczymatek 19.

W bieżącym roku stanowić będą ogiery: Camors, Colombo i Batiar.

— **W stadzie Chrzczonów p. Jana Broszkiewicza** urodziły się w 1933 r. następujące źrebięta pełn. krwi:

1. Beocja, kl. po Villars i Hermosa po Albula.
2. Bessemera, kl. po Mah Jong i Glorja po Fils du Vent.
3. Brabancja, kl. po Villars i Quick po Favara.
4. Babosz, og. po Moscou i Medora po Zejtun.
5. Bibus, og. po Moscou i Druchna po Zejtun.

Zostały jałowe:

1. Buttercup, 2. Carthagéne, 3. Faustine II, 4. Kabała, 5. Sucha, 6. Rózga, 7. Fe, 8. Molly III, 9. Eskapada, 10. Irish Dancer, 11. Junona, 12. Marta — padła.

W 1933 r. stanowione były klacze:

1. Quick (Favara i Quen Brian) ogierem Villars.
2. Buttercup (Daisy Bridge i Campanula) ogierem Parachute.
3. Carthagéne (Romagny i Cocote) ogierem Parachute.
4. Faustine II (Huszar II i Faustine) ogierem Albula.
5. Kabała (Balthazar i Kathleen) ogierem Albula.
6. Hermosa (Albula i Hajadon) ogierem Villars.
7. Sucha (Łan i Elsinoe), ogierem Bafur.
8. Rózga (Fils du Vent i Jaszczurka), ogierem Bafur.
9. Glorja (Fils du Vent i Krajczanka), ogierem Albula.
10. Medora (Zejtun i Martagonia), ogierem Lucifer.
11. Fe (Schalk i Fox Trott), ogierem Irun.
12. Druchna (Zejtun i Una Speranza), ogierem Büvesz.
13. Colombina (Stavropol i Dźwina II), ogierem Bafur.
14. Amarantina (Tamar i Sardagna), ogierem Villars.
15. Molly III (Aberglaube i Morla), ogierem Bafur.
16. Eskapada (Oszczep i Desmira), ogierem Parachute.
17. Irish Dancer (The Irish Man i Maxixe), ogierem Moscou.
18. Junona (Harlekin i Rosenmaid), ogierem Mah Jong.
19. Itaka II (Harlekin i Grace), ogierem Mah Jong.

W stadzie p. J. Broszkiewicza w roku bieżącym stanowić będzie własny ogier „Guardi", którym pokryte będzie 8 klaczy, pozostałe będą rozesłane do różnych ogierów.

WYŚCIGI

WYKAZ STAJEN TRENINGOWYCH.

— **St. „Chrzczonów".**

Kolory: k. i cz. czarne, r. bordo, trener: Kryśko Józef i Sroga Jan, żokej: Jednaszewski Marjan i Sakowicz Jan, jeździec: Cherubim Stefan.

5 l. kl. gn. Kohorta (Villars — Rodija).
4 l. kl. k. Elegja (Harrier — Allegorja).
3 l. og. gn. Manfred (Villars — Frascati).
3. l. og. c. gn. Ferrato (Albula — Mia May).
3 l. og. c. gn. Flamand (Dramat — Allegorja).
3 l. og. sk. gn. Kaliban (Torelore—Szegely).
3 l. og. gn. Radames (Balthazar — Cięciwa).
3 l. og. gn. Fronton (The Cheetah—Allegra).
3 l. kl. kasz. Wydra (King's Idler — Pantera).
3 l. kl. gn. Jagoda II (Priesterwald — Sucha).
3 l. kl. gn. Florencja II (The Cheetah—Gondoliere).
3 l. kl. k. Fenicjanka (Albula — Mobile).
3 l. kl. gn. Filadelfja (Albula — Ruchlos).
3 l. kl. kaszt. Fenella (The Cheetah — importe).
2 l. og. kaszt. Aak (Wampir — Rózga).
2 l. og. gn. Akcept (Guardi — Sucha).
2 l. og. kaszt. Buńczuk B. W. (Albula — Granada II).
2 l. og. gn. Ibicus (Rheinwein — Aquamarine).
2 l. og. kaszt. Ideał (Rheinwein — Bay Leaf).
2 l. og. c. gn. Impas III (Rheinwein — Runaway Girl).
2 l. og. kaszt. Impet II (Rheinwein — Huryska).
2 l. og. sk. gn. Incydent (Kentish Cob — Elaunay).
2 l. og. gn. Intran (Kentish Cob — Frau Szerena).
2 l. og. k. Invincible (Kentish Coh — Queen of Elfland).
2 l. og. sk. gn. Invit II (Rheinwein — Sweet Bee).
2 l. og. kaszt. Iwár (Rheinwein — Porcelain).
2 l. og. kaszt. Gejzer (Palatin — Irish Dancer).
2 l. kl. sk. gn. Admonicja (Palatin — Druchna).
2 l. kl. gn. Antolka (Guardi — Faustine II).
2 l. kl. kaszt. Damascenka (The Cheetah — Cięciwa).
2 l. kl. sk. gn. Indolence (Rheinwein — Victory).
2 l. kl. gn. Ingola (Rheinwein — Galfa).
2 l. kl. gn. Irma (Kentish Cob—Elwira).
2 l. kl. c. gn. Iwetta (Kentish Cob — Eloe).
2 l. kl. gn. Kwestarka B. W. (Torelore—Mokka B. W.).
2 l. kl. kaszt La Scala (Guardi — Bajadera).
2 l. kl. kaszt. Lola Beeth II (Guardi — Lola Beeth).
2 l. kl. gn. Nagroda II (Mah Jong — Weltesche).

— **Stajnia p. Lucjana Morzyckiego.**

Kolory: k. czerwona, r. i cz. i szwy czarne.

Trener: st. st. Jan Płaski, żokej: II-ga ręka Marjan Jednaszewski, ch. st. Jan Bogobowicz II.

Eclair II 4 l. og. gn. (Illuminator — Cylvella).
Fridland 3 l. og. c. gn. (Double Up — Astrid).
Fides 3 l. kl. szp. (Double Up — Dolly Grey).
Féerie 3 l. kl. gn. (Villars — Regina).
Gerard 2 l. og. gn. (Double Up — Dolly Grey).

— **Stajnia p. Antoniego Mieczkowskiego.**

Kolory: k. biała, na piersiach i plecach as kierowy, cz. czerwona.

Trener: Wawrzyniec Błaszczak, żokej — vacat.

6 l. og. kaszt. Agryppa (Nubier — Akáczfa).
5 l. og. c. gn. Koncert (Fils du Vent — Cis Mol).

5 l. kl. Raduna (Famulus — Radaune).
4 l. og. gn. Tintoretto (Palatin — Tihany).
4 l. og. kaszt. Garrick (King's Idler — Electra).
4 l. og. c. gn. Krajczy (Sevastopol — Krajczanka).
4 l. og. k. Eidolon (Palatin — Elida).
4 l. kl. gn. Lutnia (Villars — Kérdés).
3 l. og. gn. Babinicz (Fils du Vent albo Palamedes — Bettina).
3 l. og. c. gn. Irbit II (Illuminator — Rzymianka).
3 l. kl. sk. gn. Grisette III (Geiser — Ave).
3 l. kl. c. gn. Kaboga (Harlekin — Combres).
3 l. kl. kaszt. Fabja (Harrier — Camilla).
2 l. gn. Rywal (Rheinwein — Puttentia).
2 l. og. gn. Libretto (Gralsritter — Conferva).
2 l. og. gn. Geranium (Illuminator — Matiola).
2 l. og. kaszt. Rabuś (Bob — Reel).
2 l. og. gn. Carewicz (Palamedes — Freja).
2 l. og. gn. Peszt (Palamedes — Puszta).
2 l. og. gn. Wag (Farn — Nan).
2 l. kl. gn. Grazia (Illuminator — Benora).
2 l. kl. gn. Goplana (Palatin — Aurora II).
2 l. kl. kaszt. Lotnia (Javelot — Siska).

— **Hazard** (Kentish Cob — Elaunay) trzyletni crack stajni Natalin padł dnia 7 b. m. Stajnia ponosi bardzo dotkliwą stratę, gdyż Hazard należał do najlepszych przedstawicieli derby-rocznika i był jednym z najpoważniejszych kandydatów na tegor. Derby.

ZAGRANICZNA

ANGLJA.

Z sezonu wyścigów płaskich 1933 roku W r. ub. biegało w Anglji w wyścigach płaskich 4.603 koni; gonitw płaskich odbyło się 1971. Nagród rozegrano na sumę 662.513 Ł.

Związek angielskich hodowców konia pełnej krwi urządził w końcu grudnia r. z. swoje doroczne posiedzenie, któremu przewodniczył lord Rosebery. Na posiedzeniu tem załatwiono szereg ważnych spraw, m. inn. sprawę wpisywania do ksiąg klaczy wysyłanych zagranicę, sprawę pozwolenie wywozu wzgl. przywozu klaczy pełnej krwi, ilości klaczy przeznaczonych do odchowania ogierami pełnej krwi i t. d.

Colorado Kid (Colorado — Baby Polly po Spearmint) został nabyty przez lorda Woolavington i odchowywać będzie klacze w stadzie Westerland. Ogółem wygrał Colorado Kid na torach 9.000 Ł.

Olympia-Horse Show odbędzie się w dniach od 23 do 30 czerwca w Londynie. Jako nagrody przeznaczono 20.000 Ł. zagwarantowanych przez dobrowolne składki. Prezydjum wystawy objął ks. de Beaufort, członkami zarządu są pp. Claud Goddard, Philip Hill i J. V. Rank.

FRANCJA.

Ilość koni biorących udział w wyścigach płaskich i przeszkodowych we Francji zmniejszyła się w ostatnich 2 latach o blisko 500 koni: w roku 1931 brało udział w tych wyścigach 3.319 koni, w 1932 r. — 3029 koni, a w 1933 r. — 2890 koni.

NIEMCY.
STATYSTYKA WYŚCIGÓW PŁASKICH ZA ROK 1933.
WŁAŚCICIELE STAJEN.

	RM.
Główna stadnina Graditz	251.448
A. i. C. v. Weinberg	184.800
Bar. S. A. v. Oppenheim	153.696
Stado Erlenhof	107.918
P. Mülhens	92.429
Irmgard v. Opel	85.485
Br. Rösler	65.437
E. G. Butzke	51.065
P. Nemo	47.002
Stado Mydlinghoven	46.118
Stado Ebbesloh	41.041
Friedheim	36.507
R. Haniel	36.448

TRENERZY.

	Zwycięstw
E. G. Butzke	59
A.. v. Borcke	51
G. Reimcke	51
G. Arnull	44
Alb. Schlaefke	41
W. Dyhr	39
A. Althof	38
N. Kalff	36
A. Horalek	35
J. Cooter	35

ŻOKEJE.

	Zwycięstw
Printen, W	59
Starosta, J	49
Schmidt, O.	45
Narr, K.	42
Grabsch, E.	32
Lommatzsch, A.	30
Ludwig, P.	30
Schmidt, Harry	29
Pinter, J.	29
Varga, L.	28
Rastenberger, J.	28
Vinzenz, J.	25

REPRODUKTORY.

	RM.
Herold (1917, po Dark Ronald)	280.531
Prunus (1915, po Dark Ronald)	188.503
Pergolese (1914, po Festino)	159.338
Wallenstein (1917 po Dark Ronald)	118.472
Fervor (1906, po Galtee More)	116.159
Lycaon (1908, po Cyllene)	100.381
Flamboyant (1918, po Tracery)	99.891
Laland (1917, po Fels)	89.769
Favor (1922, po Fervor)	84.757
Landgraf (1914, po Louviers)	83.645
Anakreon (1918, po Fervor)	74.864
Aditi (1922, po Dark Ronald)	72.071
Ferro (1923, po Landgraf)	70.392
Diadumenos (1910, po Orby)	70.133
Graf Ferry (1918, po Fervor)	59.117
Sisyphus (1922, po Fervor)	53.786
Augias (1920, po Pergolese)	52.986

KONIE.

	RM
3 Alchimist po Herold	118.790
2 Athanasius po Ferro	57.940
3 Arjaman po Herold	55.770
3 Unkenruf po Prunus	30.315
3 Janitor po Fervor	29.035
3 Brioche po Prunus	28.485
6 Laotse po Diadumenos	26.575
4 Janus po Buchan	25.950
3 Ausflucht po Fervor	24.385
3 Calva po Sisyphus	24.025
3 Cassius po Favor	23.790
3 Wiener Wald po Prunus	19.665

Oficerowie kawalerji niemieckiej zostali przez rząd francuski zaproszeni do Nicei. Zaproszenie to nastąpiło wskutek zaproszenia ekipy francuskiej na zawody berlińskie. Zawody w Nicei, w których i polska ekipa weźmie udział odbędą się w dniach 14—23 kwietnia.

Jako środek uspakajający konie w czasie kucia podaje Nr. 52 „Deutsche Landwirtschaftliche Presse" zapach pietruszki. Należy kilka kropel olejku pietruszki wetrzeć w dłoń, a potem dać ją koniowi wąchać, wzgl. natrzeć mu nią lekko nozdrza. Zapach ten sprawia koniowi taką przyjemność, że zapomina o tem co go niepokoi i nie stawia oporu w czasie kucia.

SZWAJCARJA.

Championat w skokach za rok ub. przyznano majorowi Bühler. Championat ten zostaje nadany za najlepszy wyczyn całoroczny w skokach klasy S. W kategorjach L. i M. uzyskał najlepsze wyniki por. Matter z Zürichu.

Grupa czołowa szwajcarskich jeźdźców konkursowych przedstawia się następująco:
1. por. Buchenhorner 9 zwyc., 17 razy z miejscem.
2. por. Streiff — 6 zwyc., 8 razy z miejscem.
3. por. Matter — 5 zwycięstw, 14 razy z miejscem.
4. por. Degallier — 4 zwyc., 10 razy z miejscem.
5. por. Bosshard — 4 zwyc., 8 razy z miejscem.

Na czele listy gentleman-riderów za rok ub. stoi w Szwajcarji por. Bleuler z Zürichu (9 zwycięstw i 10 miejsc) przed ppor. Suter'em (9 zwycięstw i 7 miejsc).

WŁOCHY.

Dla włoskiej ekipy jeździeckiej nabyto we Francji następujące najlepszej klasy konie konkursowe: Judex, Croissanville, Tartarine i Framboise. Kupnem tem został skład włoskich koni konkursowych dodatnio uzupełniony, a ekipa jeździecka Italji będzie znowu w posiadaniu koni, na których dowieść może swą mistrzowską jazdę.

AMERYKA.

Champion amerykańskich żokejów Jackie Westrope, liczący zaledwie 17 lat zdołał w grudniu ub. r. wygrać w Nowym Yorku swój 300 wyścig w roku 1933. Jest on już 9-tym żokejem amerykańskim, który w ciągu roku wygrał przeszło 250 wyścigów.

AUSTRJA.

Niemożliwe nazwy wymyślił dla swych roczniaków hr. Antoine Seilern, znany hodowca austrjacki i właściciel stajni wyścigowej. Nazwy te brzmią: Zylmurbafi, Telehisi-sade — Mustapha — Effendi, Hitihiti-Te-Atua-Iri-Han, Sinotoponomastik, Cheechako i Hypnerotomachia.

BELGJA.

Pari mutuel urbain, totalizator w mieście, ma być na wzór Francji i w Belgji zaprowadzony.

INDJE.

Sans Ame, 5 l. og., który odnosił w Indjach sensacyjne zwycięstwa i ogólnie był uważany za najlepszego konia, jaki kiedykolwiek w Indjach biegał, padł na udar serca na torze wyścigowym w Kalkucie w czasie gonitwy o puhar vice-króla.

AUSTRALJA.

W Sydney odbył się w ub. roku wielki pokaz zaprzęgów, w którym wzięło udział 600 zaprzęgów. Pokazy te, zaprowadzone od 2 lat, przyczyniły się dodatnio do podniesienia się ilości zaprzęgów, zwłaszcza u handlarzy mleka i piekarzy, których ambicją obecnie jest posiadanie najpiękniejszego zaprzęgu. Pod wpływem tej propagandy dał się zauważyć wzmożony powrót i innych zawodów do chowu koni, czemu też przypisać należy zwiększenie krycia klaczy.

WĘGRY.

Jockey Club węgierski przeprowadził szereg zarządzeń, które mają na celu zapobiedz skutkom kryzysu ekonomicznego, dotkliwie w wyścigach się odbijającemu. Po obniżeniu nagród uregulowano kwestję wynagrodzenia za jazdy, obniżono taksy za wynajem boksów, za używanie torów, a wkońcu ustalono należytości za trening konia, które wynosić będą odtąd 180 pengö miesięcznie.

STATYSTYKA WYŚCIGÓW PŁASKICH ZA R. 1933.

WŁAŚCICIELE STAJEN.

	pengö	szyl.
D. Hajdu	139.019	22.000
Stado Fenek	134.275	—
Stajnie wojsk.	131.283	6.000
E. v. Horthy	82.679	3.200
Mr. Corner	64.590	31.300
Hr. D. Wenckheim	64.439	21.800
Stado Lesvar	55.700	14.000

TRENERZY.

	Zwycięstw
P. Pinter (Przybyla)	41
G. Hitch	39
R. Hitch	36
G. Nemeth	33
J. Issekutz	32
J. Hesp	29
Hr. Pejacsevich	24
N. Szigeti	22
A. Csernovits	21

ŻOKEJE.

	Zwycięstw
Schejbal	36
Gutai	32
V. Esch	22
Csuta	21
Rozsa	20
Teltschik	20
Balogh	18
Klimscha	18
Weiszbach	16
Csaplar	15

REPRODUKTORY.

	pengö
Pázmán po Pardon	323.926
Tamar po Tracery	247.834
Nubier po Dark Ronald	241.653
Light Hand po Sunstar	148.305
Caissot po Gay Crusader	85.445
Kokoro po Raeburn	75.302
Sanskrit po St. Frusquin	73.152
Mutatos po Gascony	71.259
Herold po Dark Ronald	70.560
St. Becan po Hurry On	47.905

KONIE.

	pengö
4 Tempo po Tamar	94.080
3 Canada po Pázmán	92.920
3 Arjaman po Herold	46.000
3 Aderno po Light Hand	35.000
2 Kurkud Khan po Kokoro	31.380
2 Cagliostro po Nubier	27.740
2 Csacsogo po Kokoro	27.160
3 Fokos po Nubier	26.600
3 Reichsherold po Herold	24.560

WYNIKI WIĘKSZYCH OSTATNICH WYDARZEŃ SPORTOWYCH.

Berlin, 3 lutego.

W ramach Międzynarodowych Zawodów Konnych w Berlinie rozegrano nagrodę o Puhar Narodów. Startowały 3 ekipy: francuska, niemiecka i irlandzka. Zwycięstwo odniosła ekipa niemiecka w składzie por. Momm (Baccarat II), por. Brand (Tora), por. E. Hasse (Derby) i p. Axel Holst (Egly), mając 24 punktów karnych przed ekipą francuską (36 p. k.) i ekipą irlandzką (64 p. k.).

St. Moritz, 4 lutego.

Wielka Nagroda St. Moritz, 8.000 fr. — 2.000 m.

1. Schwede, 5 l. og. kaszt. (Wallenstein—Sonnenwende) J. Bührer, 60 kg., ż. W. Printen.

2. Suntime, 4 l. wał. P. Musy, 57 kg., ż. K. Narr.

3. Atman, 7 l. wał. Hr. E. Solms, 63 kg., j. p. K. Schlitzkus.

b. m.: Levine, Wisa Gloria H 1, Wisa Amalfi, Chestnut, Bonny Boy, Horace.

Wygrane o 3 dł. Tot.: 24, 12, 12, 14 : 10.

Zakopane, 4 lutego.

Wielka Nagroda Tatr, 6.000 zł.—2.800 m.

1. Adam, 6 l. og. kaszt. (Oszczep — Krieau) M. Bronikowska 63 kg., ż. Ustinow.

2. Garrick, 4 l. og. (po King's Idler) A. Mieczkowski 60 kg., chł. Gruda.

3. Provil, 4 l. og. (po Villars) A. Tuński, 60 kg., ż. Pasternak.

b. m.: Eclair, Grzela, Polmoodie VII, Dam, Elegant (upadł).

Wygrane łatwo o 2 dł. Czas 3 : 10. Tot.: 133, 32, 25, 25 : 5.

Numer ten jest ostatnim, jaki otrzymają prenumeratorzy „Jeźdźca i Hodowcy", zalegający z opłatą abonamentu za r. 1933.

Warunki prenumeraty czasopisma „JEŹDZIEC i HODOWCA"

Rocznie **50** zł., z góry za rok **45** zł., za pół roku **25** zł., kwartalnie **12** zł. **50** gr., miesięcznie **5** zł. — Wojskowi, urzędnicy państwowi i pracownicy instytucyj sportowo-hodowlanych korzystają z 20% zniżki.

Prenumerata roczna za dodatek „WIADOMOŚCI WYŚCIGOWE" wynosi dla prenumeratorów „JEŹDŹCA i HODOWCY" 13 zł. Zmiana adresu 50 gr.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Mazowiecka 16. Tel. 220-26. Adres telegr.: „Jeździec—Warszawa". Rachunek w PKO 6161
Redakcja nie zwraca rękopisów i zastrzega sobie prawo czynienia zmian i skrótów w nadsyłanych artykułach, oraz decyzji co do terminu ich umieszczenia.

Cena numeru pojedyńczego 1 zł. 75 gr. **Nr. 5**

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., 1/2 strony 100 zł., 1/4 strony 50 zł. 1/8 strony 30 zł. Przed tekstem 50% drożej. Na okładce 25% drożej. Drobne ogłoszenia po 10 gr. za wyraz; handlowe po 20 gr. za wyraz; grube litery po 20 gr. za wyraz; najniższa opłata za drobne ogłoszenia 2 zł. Znaki pisarskie liczą się za wyrazy.
Za sporządzenie kliszy ilustracyjnej w drobnych ogłoszeniach i kronice zł. 10.
W numerach ozdobnych wszystkie ogłoszenia o 50% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Jeźdźca i Hodowcy", Warszawa, Mazowiecka 16.

REDAKTOROWIE: INŻ. JAN GRABOWSKI I JANUSZ WŁODZIMIRSKI. **WYDAWCA: INŻ. JAN GRABOWSKI.**

Drukarnia Techniczna Sp. Akc. Warszawa, Czackiego 3-5.

Poszukuję KONIA PEŁNEJ lub PÓŁKRWI ANGIELSKIEJ hodowli krajowej nadającego się do konkursów, zupełnie zdrowego wieku od 5 — 7 lat. Oferty wraz z rodowodem, fotografją, wymiarami (wzrost, popręg pod kolanem) proszę przesłać pod adresem **Grudziądz Centrum Wyszkolenia Kawalerji por. Pohorecki.**

Stanówka dwuch klaczy z ogierem PARACHUTE (Perdiccas — Mira) w stadzie Krasne w sezonie bieżącym do odstąpienia. Wiadomość u p. Nauruza, Warszawa, TAMKA 45, TEL. 297-92.

Zarząd Koła Myśliwskiego przy Zarządzie Stadnin Państwowych

podaje do wiadomości, że w Kole są wolne 3 miejsca. Wpisowe zł. 100 (jednorazowo), składka miesięczna zł. 20.

Koło posiada tereny łowieckie w: BOGUSŁAWICACH (pow. piotrkowski),
ŁĄCKU (pow. gostyniński),
PRUCHNIE (pow. cieszyński) i
RACOCIE (pow. kościański).

Zwierzyna: Zające, kuropatwy, bażanty i rogacze. Łaskawe zgłoszenia: „Jeździec i Hodowca" dla Z. W.

Jest na sprzedaż klacz **GUENINA** czystej krwi arabskiej (Chérine or. ar. - Thaloula) j. gn., ur. 1924 r. w st. Tiaret (Alger), źrebna z og. peł. krwi ang. Palamedes (Fervor—Palme po Ayrshire), matka kl. gn. Bad i og. gn. Fellel.
CENA 2000 ZŁ. Wiadomość: W. PIASZCZYŃSKI, Snopków p. Lublin, skrz. pocz.

Majętność MODRZE powiat Poznań sprzedaje
3 DWULATKI PEŁNEJ KRWI:

1) ogierka: PANDUR (Piff-Paff — Danillo II)
2) „ IRYDION (Ilsenburg — Danillo II)
3) klaczka: NADZIEJA (Niedeck — Danillo II)

---

14. **MOSCOU** ogier kasztan. ur. we Francji w 1924 r.

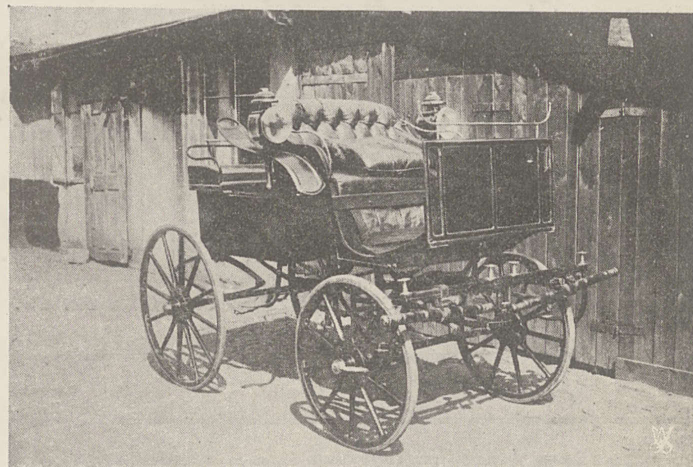
Morvina				Ksar			
Vincula		Earla Mor		Kizil Kourgan		Bruleur	
Vitula	Prisoner	Weeping Ash	Desmond	Kasbah	Omnium II	Basse Terre	Chouberski

Stanowi w St. CZARNY-LAS p. i st. kol. WOŹNIKI na Śl. cena zł. 100. W razie pozostania klaczy jałową 50 zł. zwrot.
Zgłoszenia: ROMAN ROGOWSKI w Czarnym Lesie tel. Woźniki Nr 10.

King's-Idler

(Lomond — In Sight po Winkfield)

czołowy reproduktor państwowy, stanowić będzie w roku 1934 w stadzie pełnej krwi angielskiej Michała Róga w Moczydle, pow. Warszawski, stacja Grabów, (kolejka Grójecka), 8 kilometrów od Warszawy. Cena stanówki zł. 187 gr. 50 od klaczy pełnej krwi lub wysokiej półkrwi. Bliższe szczegóły, zapisy i wpłaty u właścicieli stada i hodowcy Michała Róga — Warszawa, ul. Szopena 1 m. 12 (tel. 8.61-48).



AMERYKAN

prawie nowy

na łożyskach kulkowych

Sprzedam tanio lub zamienię na konie. Łaskawe zgłoszenia skierować pod R 1380 do tut. pisma.

Szukam bardzo dobrego konia konkursowego, niezbyt starego, z dobremi nogami.
Żychlińska — Poznań, Wjazdowa l. 11.

Drukarnia Techniczna, Sp Akc., Warszawa, ul. Czackiego 3/5